

Wszystkim naszym
Czytelnikom
przesyłamy serdeczne
pozdrowienia 1-majowe

REDAKCJA

Cena 50 gr

Nakład: 109,077

echo

KRAKOWA

Rok XIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 100

Kraków, środa 30 kwietnia, czwartek 1 maja 1958

„Wysoko nad Polską skrzyżują się sztandary

czerwony – proletariatu
i biało-czerwony – wolnego narodu“

Odezwa 1-Majowa
Komitetu Centralnego PZPR

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wystosował odezwę 1-Majową do robotników, chłopów, inteligencji, do wszystkich ludzi pracy i obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W odezwie tej, czytamy m. in.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia was z okazji święta międzynarodowej solidarności klasy robotniczej — dnia 1 Maja. Pozdrawiamy wszystkich, którzy pracą swych rąk i umysłów, trudem codziennym w fabrykach i kopalniach, w zakładach i w urzędach, na roli i na morzu, wnoszą nasz wspólny dom — Polskę socjalistyczną.

Pozdrawiamy naszych braci wszystkich ludzi, którzy niezależnie od narodowości i koloru skóry, ożywiłi ideą międzynarodowej solidarności w imię pokoju i braterstwa ludów, w imię wolności i niepodległości narodów, w imię socjalizmu i wyzwolenia człowieka stają pod nieśmiertelnym wezwaniem: Proletariusze wszystkich krajów — łączcie się!

Kraje socjalistyczne, które koncentrują swój wysiłek na rezerwowanie swych sił wytwórczych, na zwiększaniu produkcji przemysłowej i rolniczej, aby lepiej zaspokajały potrzeby ludności, krocza w pierwszych

szeregach sił walczących z niebezpieczeństwem nowego kataklizmu wojennego.

SOCJALIZM NIESIE
ŚWIATU POKÓJ!

To obóz państw socjalistycznych proponuje spotkanie na najwyższym szczeblu, aby pokonać kres „zimnej wojnie“ i wyścigowi zbrojeń, aby na wzajemnym zaufaniu i bezpieczeństwie zbiorowym oprzeć

(Dokończenie na str. 2)

**Jutro
w dniu
Święta Pracy
spotykamy się
wszyscy
w pochodzie
1-majowym**

**W stożku ochronnym
dwustopniowej rakiety
znajdowała się mysz**

Agencje amerykańskie, powołując się na kółka poinformowane donoszą, że w stożku ochronnym dwustopniowej rakiety międzykontynentalnej, wyszalonej w ubiegłym tygodniu na przykładzie Canaveral znajdowała się żywa mysz. Tekst ten dotyczy amerykańskie, które dokonało próby z rakietą utrzymywało w tajemnicy.

Umieszczenie myszy w stożku ochronnym miało na celu wypróbowanie, w jaki sposób żywy organizm zareaguje na wzrost temperatury przy przechodzeniu rakiety przez warstwę atmosfery w końcowej fazie lotu.

**W dodatkowym
ciągnięciu
„Lajkonika“
1, 2, 5, 10, 30, 34**

W dzisiejszym dodatkowym ciągnięciu „Lajkonika“ wylosowano następujące liczby: 1, 2, 5, 10, 30, 34.

Wśród kuponów nadesłanych do 56-gry znaleziono 13 „piątek“ po 28.259 zł, 743 „czwórek“ po 494 zł i 13.027 „trójek“ po 28 zł. (K)

**Ślady
które
potwierdzają
istnienie Yeti**

DELHI.

Jak rodzą się ze stolicy Nepalu Katmandu, ekspedycja amerykańska po raz pierwszy odkryła miejsce zamieszkania tajemniczego człowieka śniegów — Yeti.

Członek ekspedycji amerykańskiej Noem Dyhrenfurth w jednym z wykotów skalnych Himalajów napotkał na ślady Yeti oraz widoczne znaki, iż tajemniczy stwór przeżywał w tym miejscu przez pewien czas. W jaskini porzucane były reszki pożywienia, które uchwylił na odległość. Jasniła, o której mowa znajduje się w kotlinie Barun na wysokości około 5 tys. metrów. Odkrycie to zdaniem członków wyprawy amerykańskiej świadczy o rzeczywistym istnieniu Yeti.

**Uroczystość
jubileuszowa**

W dniu dzisiejszym w godzinach od 10-ej do 13-ej odbyły się w sali RN m. Krakowa uroczystości jubileuszowe pisał dr Bolesław Drobnera. Zastępca przewodniczącego Prezydium RN dr Garlicki w imieniu Rady Państwa udekorował jubilatów — dr Drobnera wraz z małżonką — Złotymi Krzyżami Zasługi. Przemawiał m. in. przewodniczący Prezydium Rady prof. dr W. Boniecki. Foszczególne delegacje składały życzenia, kwiaty i upominki. Uroczystość zakończyła się otwarciem Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Franciszkańskiej 1.

**Od jutra
sezonowa
obniżka cen
masła i serów twardych**

Z dniem 1 maja 1958 r. nastąpi sezonowa obniżka cen podstawowych gatunków masła i serów twardych.

Masło extra-wyborowe, które kosztowało 70 zł będzie kosztowało 64 zł za 1 kg, masło wyborowe, które kosztowało 64 zł, będzie kosztowało 58 zł za 1 kg, ceny serów twardych zostaną obniżone od 10 do 20 proc.

Wobec pełnej normalizacji w br. sytuacji spowodowanej wzrostem skupu mleka oraz prawidłową relacją cen poszczególnych gatunków tłuszczu możliwe jest wprowadzenie sezonowej obniżki cen. Sezonowa obniżka cen masła i serów twardych obowiązywać będzie od 1 maja do 30 września 1958 r.

**Melchior Wańkowicz
wraca z emigracji**

Jak się dowiaduje PAP — przebywający obecnie na emigracji w Stanach Zjednoczonych znany pisarz polski, autor książek „Na tropach Smętki“ i „Monte Cassino“, Melchior Wańkowicz w najbliższym czasie powraca wraz z żoną do kraju.

Jak wiadomo, Melchior Wańkowicz w ub. roku bawił przez kilka miesięcy w Polsce, przygotowując do druku pierwsze krajowe wydania swej książki „Monte Cassino“.

NASTĘPNY NUMER

„ECHA KRAKOWA“

UKAŻE SIĘ W PIĄTEK

2 MAJA.

Jacek Adolf



Pierwszomajowe rozmyślania

Jest taka wschodnia przypowieść o władcy, który zajął od uczonych, by przedstawili mu historię ludzkości. W pierwszej wersji była to cała ogromna biblioteka i nie starczyło by staremu władcy reszty życia na jej przestudiowanie. W następnej — dzieje świata ludzi zmieściły się na kartkach grubej księgi. Ale władcy pozostało już niewiele dni życia i domagał się, by prawdę o życiu ludzkim przedstawić mu tak krótko, jak to będzie możliwe. Odpowiedź mędrca składała się z trzech słów: rodzili się, cierpieli, umierali. Otóż ów mędrzec w pewnym sensie wprowadził swego pana w błąd. Bardziej prawidłowa odpowiedź byłaby krótsza i składałaby się z jednego tylko słowa: pracowali.

Trzeba by też dodać w formie komentarza, że człowieka stworzyła praca, że jej zadaniem jest istnienie w swej dzisiejszej postaci. Nie jest to żadna przenośnia.

Pozwolimy sobie przytoczyć parę zdań z artykułu Engelsa pt. „Rola pracy w procesie u-człowiczenia małpy“.

„Ręka... jest nie tylko narzędziem pracy, jest również jej wytworem. Tylko dzięki pracy, dzięki przystosowaniu się do coraz to nowych funkcji, dzięki dziedzicznemu osiągniętemu przez to specjalnego ukształtowania mięśni i ścię-gien, a w ciągu dłuższego cza-

su również i kości, dzięki nieustannemu stosowaniu tych dziedzicznych udoskonalen do nowych, coraz bardziej złożonych czynności — osiągnęła ręka ludzka tak wysoki stopień doskonałości, że dzięki niemu potrafiła wyzarcować obrazy Raphaela, posągi Thor-waldsena, muzykę Paganinie-go“.

Jak udowodnił Engels, z pracą wiąże się bezpośrednio doskonalenie się innych części organizmu, powstanie mowy ludzkiej.

„...mowa powstała z pracy i wraz z pracą. Praca a następnie i praca — przekształciły małpi mózg w mózg ludzki — o wiele większy i doskonalszy“.

Engels podkreśla, że praca stanowi tę charakterystyczną różnicę między stadem małp a zbiorowiskiem ludzkim.

Ta sama funkcja człowieka stworzyła pierwszy kamienny toporek i sztuczny satelitę Ziemi. Piramidy egipskie i elektrownie atomowa. Nowe odmiany roślin i nowe tworzywa, których nie było w przyrodzie.

Dla nas, jako dla obywateli

świata, wszystko to może być powodem do uzasadnionej dumy. Lecz jako dla obywateli naszego niewielkiego kraju te elementarne prawdy pożyteczniejsze są raczej w postaci materiału do rozważań nie pozabawionych elementu samokrytyki. I to zarówno na co-dzień, na prywatny użytek własnego podwórka, jak i w skali ogólnospolecznej. Wydaje się, że czasami dobrze byłoby od święta powiedzieć sobie parę słów nienajmilszej prawdy, zamiast wznosić triumfalne okrzyki i zamawiać u żony obiad z przystawkami i czarną kawą. Można zresztą połączyć jedno z drugim.

Nie jesteśmy w zasadzie leniwi. Bywamy natomiast niekonsekwentni. Każdy wie doskonale, że praca jest jedynym źródłem wszelkich dóbr. Wszelkiego bogactwa i dobro-bytu — zarówno całych społeczeństw jak jednostek. W praktyce zdarza się nam zachowywać tak, jak gdybyśmy mieli co do tego niejakie wątpliwości. Na jednego rodaka przekonanego, że własną pracą uzyskać może sukcesy życiowe, dobrobyt, pozycję w społeczeństwie przypada co naj-

mniej dwudziestu upatrujących lepszą przyszłość w wygranej w „Toto-lotka“, której prawdopodobieństwo wyraża się stosunkiem jedności do iluś tam milionów. Nie, nie, to nie jest prawda, że „dorobić się“ można tylko w społeczeństwie bogatym, a w biednym nie ma innego wyjścia niż czekanie na szczęście za 3 złote! Gdyby nasz przaszczur stanął na tym stanowisku co część naszych współobywateli, to zapewne po dziś dzień hasalibyśmy po drzewach. Zabawa polega na tym, że kiedy wszyscy pracują tak jak ich na to stać, stają się członkami bogatego społeczeństwa.

Szanowny przaszczur z epoki kamienia łupanego musiał wytężyć wszystkie siły, gdyż to był jedyny sposób utrzymania się przy życiu — nie było wtedy gier liczbowych, ani nie było okazji do zrobienia manka. Toteż interes ogólnospoleczny bardzo wyraźnie zachełbiał się zainteresowaniem poszczególnych jednostek.

Dziś ten związek, mimo iż nadal obowiązuje, nie rzuca się w oczy w sposób tak oczywisty. Zapewne dlatego niektórzy mniej liczą na swą

Odezwa KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

podstawy pokojowej współpracy.

Jednakże rządy państw imperialistycznych pod batwą Stanów Zjednoczonych Ameryki, na przekór najżywniejszym interesom narodów odrzucają te proste i tak korzystne dla świata propozycje i pod osłoną obłudnej propagandy o „komunistycznym niebezpieczeństwie” prowadzą dalej wyścig zbrojeń.

KAPITALIZM NIESIE ŚWIATU WOJNĘ

Ale ludzkość nie chce śmierci. Wszystkie narody chcą spokojnego nieba nad dachami swych domów, chcą żyć w pokoju i wolności.

1 Maja Polska Ludowa, równoprawny uczestnik wspólnoty krajów socjalistycznych, przylączyła swój głos do potężnego chóru sił pokoju i postępu:

Żądamy przerwania doświadczeń i prowokacyjnych lotów z bronią atomową i wodorową.

Żądamy zaprzestania zbrojeń atomowych w Niemczech zachodnich i utworzenia strefy bezatomowej w Europie.

Żądamy upragnionego przez wszystkie narody rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady.

Żądamy spotkania na najwyższym szczeblu w celu rozładowania napięcia międzynarodowego.

W dniu 1 Maja w dniu święta międzynarodowej solidarności robotniczej:

pozdrawiamy bratnie narody Związku Radzieckiego: pierwszego kraju socjalizmu, który otworzył nową erę w dziejach ludzkości.

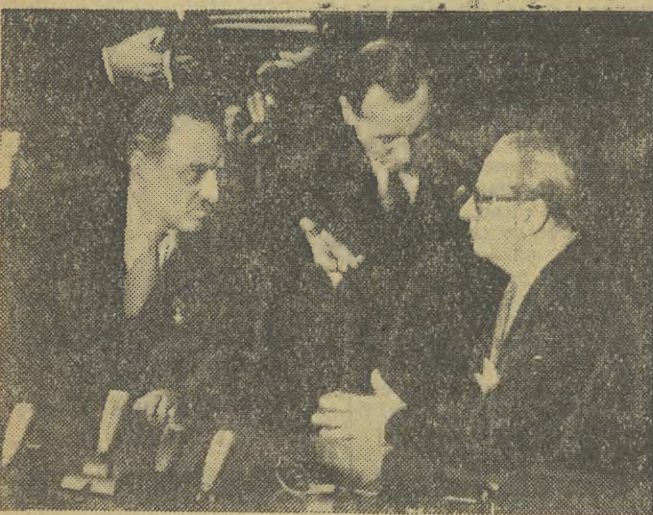
Niech umacniają się braterski sojusz i przyjaźń Polski i Związku Radzieckiego — rękoma pomysłnego rozwoju

W Paryżu odsłonięto pomnik Adama Mickiewicza

Na nadsekwankim bulwarze Cours Albert I w Paryżu odbyła się we wtorek uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza.

Pomnik ten, dłuta wielkiego rzeźbiarza francuskiego Antoine Bourdelle stał niegdyś na placu Alma. Przed kilkunastu laty w związku z budową tunelu ulicznego pomnik usunięto i obecnie został on przeniesiony na nowe miejsce.

W dniu 15 kwietnia zostały podpisane w ministerstwie spraw zagranicznych NRF: długoterminowy układ o wymianie towarowej i płatnościach między ZSRR a NRF: protokół o wymianie towarowej na 1958 r., umowa o ogólnych problemach handlu i żeglugi oraz umowa konsularna między ZSRR a NRF. Na zdjęciu: Po podpisaniu układu I zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikołaj (z lewej) rozmawia z ministrem spraw zagranicznych NRF von Brentano.



bezpieczeństwa i nienaruszalności granic naszego kraju.

Pozdrawiamy wielki naród chiński, którego bohaterka i zwycięska walka o wyzwolenie i przewyższenie zacofania gospodarczego stała się natchnieniem dla narodów wyzwolających się z kolonialnego jarzma.

Pozdrawiamy ludzi pracy bratniej Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz narody wszystkich krajów socjalistycznych w Europie i w Azji.

Pozdrawiamy walczącą klasę robotniczą Francji, Włoch, i bojowników sprawy proletariatu we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Obywatele! Towarzysze! 14 rok naród nasz buduje Polskę socjalistyczną.

Którędy wiedzie droga naprzód do dalszego rozwoju kraju do dalszego wzrostu jego zasobów; do wzrostu siły życiowej ludności pracującej miast i wsi?

Partia nasza odpowiada: jest tylko jedna droga — to droga socjalistycznego uprzemysłowienia, droga planowej rozbudowy sił wytwórczych, postępu technicznego, wzrostu produkcji wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Jest tylko jeden sposób osiągnięcia tego celu: ofiarna i coraz wydajniejsza praca narodu, gospodarność każdego obywatela, walka wszystkich z marnotrawstwem o pełniejsze wykorzystanie rezerw i zasobów kraju. Wszystko co wytworzą swą pracą polscy robotnicy, chłopcy i inteligenci, nie wzbogaca żadnej warstwy wyzyskiwaczy, lecz staje się własnością i dobrem narodu.

Sami jesteśmy i sami tylko być możemy kowalami swojego losu i swojej przyszłości.

Obywatele! Towarzysze! Na porządku dziennym budownictwa socjalizmu stoi dziś sprawa uporządkowania całej gospodarki narodowej.

Partia nasza wydała nieubłaganą walkę pładze nadużyć, korupcji i złodziejstwa. W Polsce budującej ustrój sprawiedliwości społecznej nie ma miejsca dla pasożytów, pragnących żyć z cudzej pracy. Usunęliśmy i usuwać będziemy ze stanowisk kierowniczych ludzi o brudnych rękach. Oczyszczamy własne szeregi z ludzi, którzy splamili szczytne miano członka partii klasy robotniczej. Niechaj wszyscy pomagają władzom w tępieniu nadużyć i łapownictwa.

Walka z nadużyciami i pasożytnictwem o sprawiedliwy podział owoców pracy, o uczciwość i czystość życia publicznego — to sprawa całego narodu!

Towarzysze! Drugi rok partia nasza kieruje się w swej działalności linią polityczną wytyczoną przez historyczne VIII Plenum Komitetu Centralnego.

Naprawiliśmy zło, które w przeszłości nieraz oddzielało władzę ludową od mas pracujących.

Lud pracujący, wszyscy którzy pragną budować ustrój socjalistyczny, korzystają szeroko ze swobód demokratycznych.

Chronione i przestrzegane są prawa człowieka i obywatela. Działalność rządu i władz państwowych w kraju jest jawna, znajduje się pod rzeczywistą kontrolą Sejmu, rad narodowych i opinii publicznej. Prawda o naszej sytuacji gospodarczej czy politycznej, o trudnościach i potrzebach kraju, jest dostępna dla całego społeczeństwa.

Naród dwukrotnie, w zeszłorocznych wyborach do Sejmu i w tegorocznych wyborach do rad narodowych, wyraził swoje poparcie dla programu Frontu Jedności Narodu, wypowiedział się za polityką naszej partii.

Zwracamy się do wszystkich aktywnych obywateli —

Umacniajcie praworządność socjalistyczną i dyscyplinę społeczną; zwalczajcie raka biurokratyzmu, brak odpowiedzialności za wykonanie zadań państwowych; bierzcie czynny udział w rządzeniu swymi zakładami pracy, miastami i gromadami; bądźcie przykładem patriotyzmu, ofiarności w pracy społecznej i troski o dobro publiczne.

Obywatele! Rodacy!

Jutro dzień międzynarodowej solidarności — 1 Maja — święto klasy robotniczej a zarazem święto całego narodu. Wysoko nad Polską stanowią się czerwony sztandar proletariatu z biało-czerwonym sztandarem wolnego narodu.

Wyjdźcie wszyscy jak co roku na ulice i place naszych miast i wsi. Bądźcie manifestować:

naszą wierność dla sprawy socjalizmu, demokracji i solidarności międzynarodowej ludzi pracy.

Naszą wolę obrony pokoju między narodami, naszą wiarę w jasne jutro ojczyzny!

Niech żyje i zwycięża sprawa socjalizmu!

Niech żyje i rozkwita Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech się święci 1 Maja!

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dziś - nadzwyczajne posiedzenie kierownictwa Partii Kongresowej

Zapowiedź ustąpienia J. Nehru ze stanowiska premiera

DELHI.

Korespondent PAP w Delhi red. Frelek telegrafuje:

Stolica Indii została we wtorek wieczorem wstrząśnięta wiadomością o oświadczeniu Nehru, że pragnie ustąpić ze stanowiska premiera. Oświadczenie to, o olbrzymim znaczeniu dla Indii, Nehru złożył na spotkaniu z deputowanymi do parlamentu. Od szeregu tygodni krążyły w Delhi pogłoski o możliwości dłuższego urlopu Nehru lub

Z przebiegu prac jury międzynarodowego konkursu na pomnik w Oświęcimiu-Brzezince

Obraujące w Oświęcimiu jury międzynarodowego konkursu na pomnik w Oświęcimiu-Brzezince, zapoznają się już z eksponowanymi w blokach 16 i 17 projektami oraz zwiedziło dokładnie miejsce w Brzezince, gdzie stanie pomnik.

Uroczyste zamknięcie prac jury i ogłoszenie wyników I etapu konkursu nastąpi w dniu 3 maja w Państwowym Muzeum w Oświęcimiu, w czasie zorganizowanej przez Międzynarodowy Komitet Oświęcimski i ZG ZBOWID konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy krajowych i zagranicznych.



W dniu 29 kwietnia przybył do Moskwy prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Gamal Abdel Nasser. Na lotnisku Wnukowo prezydenta Nassera witali: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. Woroszyłow i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. Chruszczow.

MOSKWA

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Kliment Woroszyłow wydał wieczorem w Pałacu Kremleskim uroczyste przyjęcie na cześć bawiącego w Związku Radzieckim prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej Gamal Abdel Nassera. Ze strony radzieckiej na przyjęciu obecni byli również pierwszy sekretarz KC KPZR i premier ZSRR N. S. Chruszczow, oraz inne wysokie osobistości rządu i partii.

Zarówno prezydent Nasser jak i przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR wygłosili przemówienia.

W swoim przemówieniu Nasser wyraził się z głębokim uznaniem o poparci i pomocy jakiegoś udziału Związek Radziecki Zjednoczonej Republice Arabskiej.

Odpowiadając na przemówienie Nassera, K. Woroszyłow podkreślił, że również w przyszłości Związek Radziecki uczyni wszystko, aby umacniać pokój i bezpieczeństwo na Bliskim Wschodzie.

czasowej rezygnacji ze stanowiska premiera i poświęcenia się sprawie odrodzenia Partii Kongresowej.

Wtorkowa wiadomość była jednak wielką niespodzianką, gdyż Nehru oświadczył, że zwrócił się już w tej sprawie do prezydenta Indii, a ostateczna decyzja uzależniona jest od stanowiska partii. W środę po południu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie kierownictwa Partii Kongresowej.

Ustąpienie Nehru byłoby wielkim wydarzeniem nie tylko dla Indii. W oświadczeniu swym podkreślił on niezadowolenie z obecnej sytuacji międzynarodowej. Tutejsi obserwatorzy sądzą, że Nehru po odejściu ze stanowiska premiera nie obejmie przewodnictwa Partii Kongresowej, będzie jednak nadal służył radą i pomocą zarówno rządowi, jak i partii.

Srodowe posiedzenie kierownictwa Partii Kongresowej oczekiwane jest w całych Indiach z wielkim niepokojem.

Instytut Bałtycki wznowi działalność

W czasie obchodów Tygodnia Ziem Zachodnich nastąpić ma w Gdańsku reaktywowanie Instytutu Bałtyckiego.

Nowa placówka naukowa prowadzić będzie badania w zakresie problematyki Pomorza oraz krajów nadbałtyckich.

Tradycyjna defilada wojskowa w dniu 1 maja w Moskwie

MOSKWA

Jak podaje agencja TASS, tradycyjną defiladę wojskową, która odbędzie się w dniu 1 maja w Moskwie na Placu Czerwonym, przyjmować będzie minister obrony, Marszałek Związku Radzieckiego R. Malinowski.

Dowodzie defiladą szef wojsk moskiewskiego okręgu wojskowego Marszałek ZSRR K. Moskalenko.

Obok licznych delegacji oficjalnych z całego świata, w tegorocznym święcie pierwszomajowym w Moskwie wezmą również udział turyści z wielu krajów, m. in. W. Brytanii, Holandii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Federalnej.

Odwołanie Karola Kuryluka ze stanowiska ministra

Rada Państwa, na wniosek prezesa Rady Ministrów, odwołała ze stanowiska ministra kultury i sztuki obywatela Karola Kuryluka.

Stan wód na rzekach woj. warszawskiego nie grozi już niebezpieczeństwem nawrotu fali powodziowej

Z dalekich mórz i oceanów nadchodzą depeze od naszych marynarzy o zadeklarowanej pomocy dla powodziarzy Z dnia na dzień rośnie fundusz przeznaczony dla ofiar żywiołu

Na Bugu i Narwi w dalszym ciągu następuje spadek wody średnio o ok. 12 cm na dobę. W niektórych okolicach, jak np. w rejonie Sokołowa Podlaskiego, wszystkie ewakuowane rodziny powróciły do swych domów.

Również na Wiśle woda w dalszym ciągu opada.

Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przeznaczył z funduszu centralnego kwotę 1 miliona złotych na pomoc dla terenów dotkniętych klęską powodzi.

Mieszkańcy Górnego Śląska, wpłacili już na rzecz powodziarzy przeszło milion złotych.

W Łodzi i woj. łódzkim zebrano już na pomoc dla powodziarzy ponad 600 tys. zł. Z Łodzi odszedł także pierwszy 4 tonowy transport odzieży, żywności i medykamentów.

Stołeczny zarząd służby zdrowia organizuje ekipę lekarsko-sanitarną, która 30 kwietnia br. wyjeżdża na tereny objęte powodzią w pow. Pułtusk.

Jako pierwsza w morskim „Łańcuchu pomocy” ofiarowała 4 tys. zł. rada zakładowa PLO. Załoga M/S „Patri” doniosła już także 2,5 tys. zł. Obecnie z godziny na godzinę zwiększają się zadeklarowane przez marynarzy sumy. Z najróżniejszych zakładów świata, z dalekich mórz i oceanów płyną do komitetu pomocy powodziarom przy PLO radiodepe-

„Tydzień potraw mlecznych” - od 5 do 11 maja

Wszystkie spółdzielcze zakłady gastronomiczne w kraju organizują w nadchodzącym miesiącu tzw. tydzień potraw mlecznych (od 5 do 11 maja).

W reklamowym tygodniu do sprzedaży w tych zakładach będą wprowadzane nowe zimne i gorące dania mleczne.

We wszystkich instytucjach i zakładach przemysłowych, w których bufety prowadzone są przez spółdzielnie żywnościowe, zorganizowana zostanie tzw. obnośna sprzedaż mleka.

„Ciba” weźmie udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich

Wagę Międzynarodowych Targów Poznańskich z roku na rok coraz bardziej doceniają firmy światowej sławy.

Ostatnio bawili w Poznaniu przedstawiciele znanej i poważnej firmy farmaceutycznej „Ciba” z Bazylei, którzy zapoznali się z terenem przeznaczonym na ekspozycję firm szwajcarskich „Ciba”.

Tradycyjny zjazd historyków

Polskie Towarzystwo Historyczne postanowiło kontynuować swoje stare, sięgające roku 1880, tradycje organizowania powszechnych zjazdów historyków polskich.

Najbliższy zjazd odbędzie się w Krakowie w dniach od 13 do 16 września br. Celem jego będzie przedstawienie całokształtu aktualnej naszej wiedzy o przeszłości Polski, ze szczególnym uwzględnieniem okresów wyjątkowo ważnych w naszej historii.

Nieznana Magnum Sal...

„...Zupy solne Wieliczki, niemniej są znakomite jak piramidy egipskie, lecz użyteczniejsze. Są one chwalebna pamiątką pracowitości Polaków, a tamte — świadectwem tyranii i próżności Egipcjan. Te dzieła ziemi nazwać można, tamte wiatrów. Nie wyrównają one próżną wysokością swoją — użytecznej tych głębokości...“ — Tak to entuzjastycznie zrelacjonował swoje wrażenia z Wieliczki w 1646 r. francuski podróżnik Le Laboureur.

Ilu było przed nim, a ilu po nim zwiedzających wielicką kopalnię? — nikt tego nie zliczy. Koronowane głowy Europy, mężowie stanu, poeci, muzycy, wielcy humaniści, ludzie nauki i sztuki, ludzie prości i wykształceni, biedni i bogaci — wszyscy na swój sposób wyrażali podziw, zdumienie i zachwyt dla istniejącej od wielu wieków Magnum Sal — wielkiej saliny w Wieliczce.

Ogromne komory, tajemnicze jeziora, przepiękne sale i kaplice, pełne piaskorzeźb, rzeźb, i postaci wykutych w soli — wszystko to owiane urokiem tajemniczości podziemnego labiryntu korytarzy i przejść, szmerem spadającej kropli po kropli wody — sprawia niezapomniane wrażenie. Czy to już wszystko? Nie. — To zaledwie drobny wycinek całości, to tylko tzw. trasa turystyczna.

A dalej?... — kopalnia, tętniąca życiem, dudniąca wybuchami, jazgocząca świrami drążącymi skałę, dzwicząca sygnałami dzwonek w windy wyciągającej na powierzchnię urobek. Na blisko 390 m długości oblicza się wielickie chodniki. Są wśród nich dobrze zachowane szybiki i korytarze którymi schodzili pierwsi górnicy. Są i takie, które mimo potężnych pni drzewnych zgniotło ciśnienie ziemi.

Są tam komory pełne dziwów natury — mieniące się tęczą czystych jak lza kryształów soli, matowych sopli stalaktytów i stalagmitów, nagie rozbłyskujących w świetle latarki purpurowych morskich koralu czy przecinających szarą ścianę soli czarnych zwęglonych konarów prehistorycznych drzew. Jest to Wieliczka, którą nie wszyscy znają...



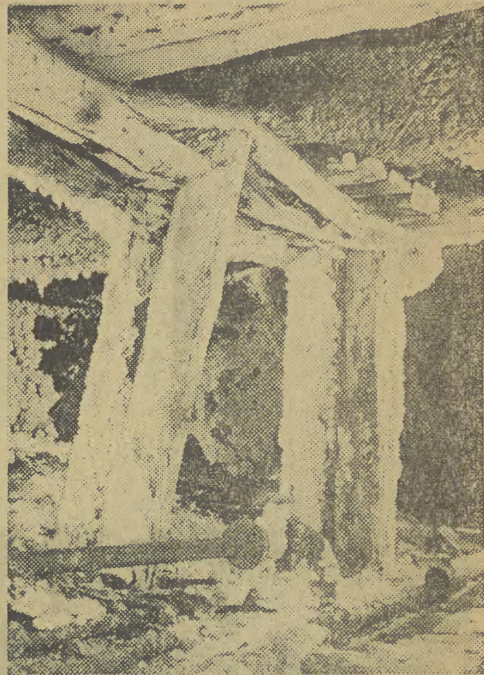
Czy wiesz co to jest? Na pewno nie. A więc przeczytaj tekst zamieszczony obok.



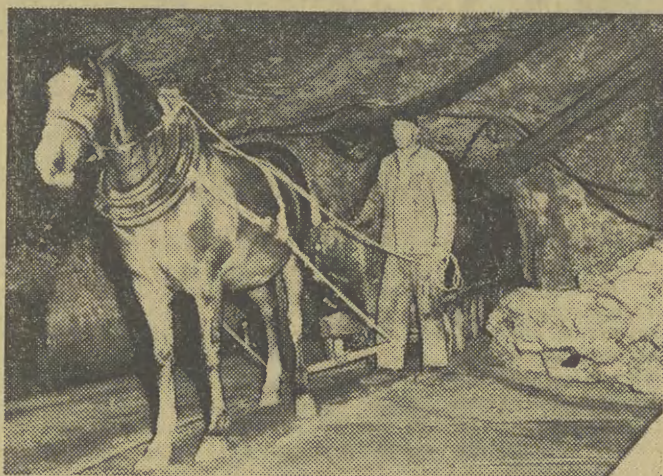
W starym opuszczonym szybie.



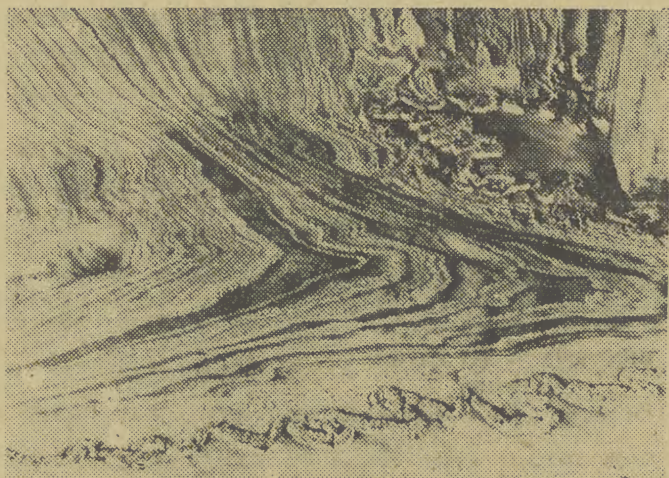
Drabina w starym szybiku „Steinhauser“ — stoi ona tu dobrych „kilka“ lat.



Potężne pnie drzewne nie wytrzymują ciśnienia ziemi



W kopalni wielickiej pracuje już niewiele koni — oto jeden z ostatnich.



Wyraźnie widoczna na ścianie formacja geologiczna z okresu miocenijskiego — liczy około 25 milionów lat.



„Ładowanie ściany“ przed odstrzałem.

Tekst i zdjęcia:
WOJCIECH PAWLOWSKI

Przed 1-Maja

Wielu mieszkańców naszego miasta i województwa postanowiło w sposób konkretny uczcić dzień 1 Maja. M. in. przedsiębiorstwo „Naftobudowa“ poszczycić się może imponującymi osiągnięciami w wyniku pomyślnego wykonania 1-Majowych zobowiązań. Załoga „Naftobudowy“ w skróconym terminie oddała dwa obiekty w Trzebini: rozlewnię asfaltu oraz część wirówkową rafinacji olejów kwasem w rafinerii nafty. W Gliniku Mariampolskim pracownicy „Naftobudowy“ prawie na tydzień przed zaplanowanym terminem zbudowali zbiornik stalowy o pojemności 5 tys. m sześc. Poza tym podjęto i wykonano w przedsiębiorstwie szereg drobniejszych zobowiązań.

Szczególnie wiele inicjatyw wykazała młodzież robotnicza. W kopalni Brzeszcze w woj. krakowskim brygada pracująca na tzw. ścianie młodzieżowej, stworzona przez miejscową organizację ZMS zobowiązała się z okazji 1 Maja wykonać w ciągu miesiąca dodatkowy cykl na ścianie. Zobowiązanie zostało wykonane dzięki czemu wydobyto dodatkowo 180 ton węgla.

Kopalnia Brzeszcze zapoczątkowała młodzieżowe współzawodnictwo pracy, które obejmuje w kopalni 25 brygad młodzieżowych (4 brygady kobiece w sortowni i 21 brygad dołowych). W wyniku współzawodnictwa zanieszczenie węgla zmalało w ostatnim okresie o 5 proc., a ostatni plan miesięczny wykonano w 104 proc.

Przed 1 Maja ożywienie zapanało również wśród młodych pracowników Huty im. Lenina. 12 brygad młodzieżowych w kombinacie współzawodniczy między sobą przed Świętem Pracy, starając się w swoich wydziałach uzyskać tytuł najlepszej brygady. (j)

TADEUSZ ROBAK

@kiem, i uchem

Racja solidarności

Ktoś, kto przeczytał motto książki Hemingway'a „Komu bije dzwon“ (nie mówiąc już o samej książce) — nieprędko je zapomni. Posłuchajcie:

„Zaden człowiek nie jest samotną wyspą; każdy stanowi utomek kontynentu, część lądu. Jeżeli morze zmyje choćby grudkę ziemi, Europa będzie pomniejszona, tak samo jak gdyby pochłonęło przylądek, włość twoich przyjaciół czy twoją własną. — Śmierć każdego człowieka umniejsza mnie, albowiem jestem zespólny z ludzkością. Przeto nigdy nie pytam, komu bije dzwon; bije on tobie“.

Nie ma w tym zapewne nic nowego: to jedna z myśli, które ludzkość najczęściej powtarza i jednocześnie jedna z myśli najszlachetniejszych, jakie ludzkość zrodziła. Ale ta prosta, powaga, przypominająca budowę myśli i rytmiką wersety biblijne, prozę Montaigne'a czy Pascala — dotrzeć musi głęboko do wnętrza współczesnego człowieka. Rozumiemy, powinniśmy rozumieć, obyśmy zrozumieli.

Nie, proszę się nie obawiać, nie mam zamiaru ozdabiać gawędziarskiego felietonu tym samym mottoem co Hemingway swego arcydzieła. Świętokradca jeszcze nie jestem. Ale warto chyba zwrócić uwagę, jak te

słowa XVII-wiecznego poety angielskiego dopiero w wieku XX z roku na rok stają się coraz bardziej aktualne, ważne.

Powiecie: zawsze tak było; zawsze humanistyczna myśl mówiła: „Oslaniaj tarczą swego brata“, choćby mieszkał na innej wyspie, od której dzieli cie szerokie i głębokie morze. Rzeczywiście, tak było. Ale tego rodzaju wezwania przypominało wówczas apel o dobry uczynek. A dziś? Wołanie „oslaniaj tarczą swego brata“ uzupełnia nasza epoka rozumiałym dla każdego dodatkiem „bo sam zginiesz“.

W czasach, kiedy pisał ów angielski poeta, o kilkaset kilometrów od Krakowa rozegrała się decydująca o losach Czech bitwa pod Białą Górą. Przypuszczam, że niewielu ludzi w Krakowie interesowało się nią, ba, wiedzieli o niej. To nie tylko sprawa odległości i komunikacji.

Dziś, w znacznie odleglejszym Bonn podjęto decyzję o wprowadzeniu do użytku broń atomowej. Głowice rakiet będą wymierzone wprost w nas. Ale dotyczy to w równym stopniu nas jak i mieszkańców Egiptu, czy koła podbiegunowego. Zrozumienie, że „dzwon bije tobie“ przestało być w tej sprawie kwestią dobrej woli poszczególnych ludzi czy posz-

czególnych narodów. Czy zmniejsza to odpowiedzialność? Na pewno zwiększa. Dobra wola zdecydowanie o wszystkim.

Od 70 lat, co roku tego dnia mówi się o międzynarodowej solidarności. Na pewno zdziwiliby się ci panowie w surdutach, którzy wychodzili wtedy po raz pierwszy na ulice, że ich synom rozwijająca się spornie cywilizacja narzucił nakaz solidarności.

Od dawna to już sprawa nie tylko wielkich wydarzeń i katastrof, o których tak wiele się mówi i z takim niepokojem, ale również wielu prozaicznych i mało pozornie znaczących zjawisk, które powoli gromadzą się nad ludzkością w ciężką chmurę.

Przed laty wyznaczono układem międzynarodowym szerokość wód terytorialnych, na których każde państwo rządzi po swojemu. Aż pewnego dnia okazało się, że wzmógłony ruch statków zagraża plażom całej zachodniej Europy, choć okręty rezerki spalin i nieczystości wylewają poza wodami przybrzeżnymi. Za ciasno zrobiło się na Oceanie...

Przed paru dniami prasa doniosła o wypadku zderzenia się w powietrzu aż trzech samolotów naraz i to mimo u-

mów co do wysokości lotu. I tu traci już wagę powiedzenie „swobodny jak ptak“.

Uczonych dręczy zjawisko tzw. subtopii, polegające na katastrofalnym niszczeniu przyrody wskutek zagęszczenia ludności. Kilometry kwadratowe składów, baraków, śmietnisk, jeziora nieczystości otaczające wielkie miasta i jabyrki — szalona cywilizacja pozostawia za sobą brudną pustynię. Rozproszonymi siłami nikt nie powstrzyma tej klęski.

Wycinanie lasów w jednym kraju powoduje erozję gleby, zanik wody, burze wietrzne także w sąsiednich. Wybudowanie fabryki chemicznej w Austrii może pozbawić wody Węgrów i Rumunów. Granice z kolczastych drutów są od dawna śmieszny przeżytkiem z punktu widzenia godności homo sapiens, a dziś stają się przeżytkiem także z punktu widzenia jego ekonomiki.

Pocziwi maniacy wykupujący parcele na Księżycu nie z tego wszystkiego nie rozumieją. Nie zauważyli nawet, że żadne z państw nie zaprotęstowało, gdy ich granice naruszono — to przecież fakt niewątpliwy — sputniki. A protestowano przecież od wieków gorąco przy okazji każdego żołnierza, balonu, samo-

TADEUSZ ROBAK

cuda wielkiej chemii



Chemia nie zawiodła pokładanych w niej nadziei. Trudno sobie wyobrazić jakakolwiek dziedzinę, w której nie spotkalibyśmy produktów syntezy chemicznej. Cokolwiek wzięć do ręki — wyroby winylonowe, mydło, kosmetyki — są to wyroby nowoczesnej chemii. Popatrzcie na ludzi na ulicy. Pada deszcz, więc chodzą w nieprzemakalnych płaszczach, pod parasolami, mężczyźni niosą teczkę pod pachą, portfele i portmonetki w kieszeniach, kobiety — torebki w ręce, a w nich mnóstwo drobiazgów. Z czego są zrobione te przedmioty? Najczęściej z tworzyw sztucznych, głównie z polichloru winylu.

Ani się spostrzegliśmy, jak tworzywa sztuczne wtargnęły w nasze życie i przybrały formę niespodziewanych przedmiotów codziennego użytku. A przecież daleko nam jeszcze do krajów zachodnich, gdzie człowiek nosi ubranie, pracuje narzędziami i posługuje się przedmiotami z tworzyw sztucznych. W amerykańskim czasopiśmie na pytanie profesora, co począłby współczesny człowiek bez nylonu, uczeń odpowiada trafnie, że człowiek byłby nagi i biedny.

CUDOWNY BIAŁY PROSZEK

Wybierającego się do Zakładów Chemicznych w Dworach reportera przełożyli i znajomi obarczyli obowiązkiem zapamiętania, jak te przedmioty powstają. Mimo że reporter wytężył wzrok, niczego nie dojrzał. Gdyby powiedział, że polichloru winylu, to po prostu biały proszek, uznano by to za kłapski żart. A jednak to prawda. Zakłady Chemiczne w Dworach produkują surowiec tylko w takiej właśnie postaci.

Na razie wytwarza się go w skąpej ilości około 250 ton miesięcznie, ale do końca roku wytwórnia da łącznie — 4.500 ton. Ponieważ te liczby nie spełniają na wyobraźnię, przedłożony jest na język obrazowy. Będzie to ilość polichloru winylu równa ładunkowi 300 średnich wagonów kolejowych czyli dziesięciu pociągów.

Zaraz się okaże, czy to dużo, czy mało. Zapotrzebowanie krajowe wynosi w tej chwili około 15.000 ton. W ubiegłym roku musieliśmy sprowadzić 6.000 ton polichloru winylu. W tym roku dzięki uruchomieniu wytwórni w Dworach wyeliminujemy import o wartości ponad 2 miliony dolarów, licząc po 482 dolary za tonę. Krajowy polichloru kosztuje nas 28.000 zł. za tonę, się przy zwiększeniu produkcji koszt na pewno się obniży.

WSZYSTKO Z TWORZYW

Mamy więc tworzywo w postaci białego proszku. I co dalej? Trzeba wyobrazić samego mistrza Pyfello, żeby wyczarować z tego surowca

wspaniałe przedmioty. Spróbujcie, może wam się to uda. W dziesiątkach zakładów przemysłowych całego kraju przetwarzają ten proszek na grube płyty i cienkie folie. Oczywiście wytwórnie nadają im najchętniej formę wyrobów galanteryjnych, drobiazgów kosmetycznych lub artykułów gospodarstwa domowego. Niestety na produkcję innych przedmiotów — surowca jeszcze nie wystarcza.

Jeśli wyobraźnia wam nie dopisuje, to zgodę, podszeptamy, co już się robi i co jeszcze można zrobić z tworzyw sztucznych. Wyrabia się w tej chwili płytki na podłogi, opracowuje się pierwowzory najbardziej fantastycznych mebli, a są i tacy architekci, którzy myślą o wypełnieniu konstrukcji domków płytami z tworzyw sztucznych. Można wierzyć, że nie ma granic w zastosowaniu tworzyw sztucznych. Zresztą trochę cierpliwości, a wszyscy się o tym przekonamy.

BENZyna — TO ŻADEN INTERES

Osiem lat trwa w Zakładach Chemicznych w Dworach produkcja benzyny syntetycznej. Ileż się na ten temat pisało, ileż nadziei z tym związane? Łatwo sobie wyobrazić wyeliminowanie importu ropy, niezależenie się od takich kryzysów jak sueski i dyktowanych koniunkturą cen. Już widzimy te rzędy pocziwych „Starów“ i importowanych „de Soto“, pędzonych polskim paliwem. Nic z tego! Dokąd pędzisz reporterska fantazjo?

Sintyna rzeczywiście służy do wyrobu benzyny motorowej ale to nie jest najlepszy interes. Lepsze jest produkowanie z niej gazu płynnego, który eksportujemy do Włoch i krajów skandynawskich. Chemicy widzą przyszłość wytwórni nie w fabryce paliw, ale półproduktów do dalszej przeróbki chemicznej. Takim półproduktem jest gazy parafinowy, służący do wyrobu kwasów tłuszczowych w Kędzierzynie, a w dalszym stadium — mydła. Półproduktem jest również parafina twarda, posiadająca zastosowanie w przemyśle elektrotechnicznym i kosmetycznym. Tak, kosmetycznym jako surowiec do wyrobu tych sekretnych i różnorodnych kosmetyków, w których orientują się tylko kobiety.

PRZEPIERKI NIE BYŁO

Od pół roku ważną rolę odgrywa jeszcze jeden półprodukt, będący frakcją olejową syntyny, a mianowicie — alkilobenzen. Ten półprodukt, który powinien w bieżącym roku zastąpić import tłuszczów o wartości 275.000 dolarów, służy do wyrobu środków do prania. Oczywiście, nie odbywa się to w Dworach. Do produkcji środków do prania zaangażowane zostały aż trzy

zakłady przemysłu chemicznego, w tym dwa giganty: Dwory i Kędzierzyn oraz właściwy wytwórca Łódzkie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego.

Wyobraźcie sobie zdumienie reportera, gdy podczas rozmowy, zastępca dyrektora naczelnego inż. Górka — wyciągnął z szuflady biurka paczkę proszku do prania o dźwięcznej nazwie „Pianol“. Opakowanie jest dość estetyczne, na etykiecie widnieją nazwy wszystkich trzech wytwórców, mających udział w produkcji „Pianolu“. A jakoś? Nie wymagajcie zbyt wiele od reportera, nie mógł przecież na miejscu dokonać małej przepierki.

KAUCZUK Z RETORTY

Załoga Zakładów Chemicznych w Dworach żyje budową wytwórni kauczuku syntetycznego. Dużo na ten temat wypowiedziano słusznych i cierpkich uwag, jako że budowa trwa już parę lat. Sam naczelny dyrektor nie taj z tego powodu niezadowolony. Trzeba jednak wyjaśnić, że nigdy nie produkowaliśmy w kraju kauczuku syntetycznego. Jest to praca pionierska, toteż nic dziwnego, że istnieją pewne trudności. Przecież sam fakt, że otrzymamy kauczuk podobny do naturalnego, (dostarczanego przez plantacje drzew w Brazylii i Indonezji) z takich prozaicznych surowców jak kamień wapienny i koks przy pomocy energii elektrycznej, daje wiele do myśle-

nia. Taka jest potęga i nieograniczone możliwości nowoczesnej chemii.

Na wytwórnię syntetycznego kauczuku złożą się cztery wielkie obiekty — wydział styrenu, butadienu, polimeryzacji i alkoholu syntetycznego. Każdy z nich jest kompletnym, niezbędnym do produkcji kauczuku. Wytwórnia styrenu jest niemal gotowa, prace budowlane na wydziałach butadienu i polimeryzacji — daleko zaawansowane. Wkrótce rozpocznie się również budowa wydziału alkoholu syntetycznego. Jeśli wszystko będzie postępować zgodnie z przewidywaniami, w 1961 roku wytwórnia sztucznego kauczuku osiągnie pełną zdolność produkcyjną.

Nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć, jakie znaczenie ma produkcja sztucznego kauczuku w ilości pokrywającej zapotrzebowanie naszego kraju. Ograniczmy się tylko do przemysłu motoryzacyjnego, a ściślej mówiąc do wytwórni opon samochodowych i rowerowych. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że potrzebny sztuczny kauczuk, nie mówiąc już o naturalnym, sprowadzamy za grube pieniądze z zagranicy. Gdy ruszy krajowa produkcja, nie będziemy wydawać na ten cel dewiz. Czy to nie cud? Niemal cud, których nowoczesna chemia kryje zresztą więcej w zapasie. Toteż nie na darmo nazywa się ją wielkim czarodziejem.

WOJCIECH KAIDER

Są możliwości dodatkowych zgłoszeń

Kierownictwo „Mazowsza“ przysyła swego przedstawiciela na konkurs „Echa“ i Radia „Szukamy młodych talentów“

Dyrekcja Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze“ interesując się żywo naszą imprezą konkursową „Szukamy młodych talentów“ przysyła na eliminacje konkursowe swego specjalnego przedstawiciela. Będzie to prawdopodobnie znany kapelmistrz i kierownik muzyczny „Mazowsza“ — Stefan Żuława.

Spśród uczestników naszego konkursu śpiewaczego i naszej akcji „szukania młodych talentów“ kierownictwo „Mazowsza“ pragnie wyszukać również i ewentualnych kandydatów do uzupełnienia swego zespołu. Oczywiście kandydaci ci — poza wymaganiami stawianymi przez konkurs „Echa Krakowa“ i Polskiego Radia pn. „Szukamy młodych talentów“ musieliby odpowiadać również i innym warunkom oraz wykazać się uzdolnieniami specjalnymi. W każdym razie pierwszym — być może — krokiem w kierunku „Mazowsza“ stać się może dla niejed-

nego uzdolnionego śpiewaka konkurs „Echa“ i Radia.

Termin zgłoszeń do naszego konkursu zasadniczo zakończył się już w dniu 19 kwietnia br. Ponieważ jednak niektórzy kandydaci na „konkursowiczów“ zwłaszcza spoza terenu Krakowa i województwa krakowskiego nawiązywali korespondencję z Sekretariatem konkursu z prośbą o bliższe informacje, regulaminy konkursu itp. dość późno — i wskutek tego nie mogli w powyższym terminie nadesłać zgłoszeń, jak również biorąc pod uwagę fakt, że napływają do nas dalsze listy z prośbą o przyjęcie zgłoszenia konkursowego mimo upływu terminu — ogłaszamy dodatkowy termin na nadsyłanie zgłoszeń konkursowych w dniach 2—5 maja br. włącznie.

Zgłoszenia nadsyłane w tych terminach będą traktowane jako warunkowe: to znaczy uczestnicy podać muszą przy-

Wiece i demonstracje 1-majowe odbędą się w NRF pod hasłem walki ze śmiercią atomową

Po Frankfurcie i Darmstadzie również rada miejska Moguncji postanowiła przeprowadzić referendum ludowe na temat uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową.

Wniosek w tej sprawie uchwalony został w poniedziałek głosami przedstawicieli SPD. Przedstawiciele FDP głosowali przeciwko wnioskowi, a CDU nie wzięli udziału w głosowaniu.

Przedstawiciel organizacji socjaldemokratycznej Dolnej Saksonii wypowiedział się za przeprowadzeniem na terenie tego kraju referendum ludowego na temat zbrojeń atomowych NRF w wypadku, gdy Bundestag odrzuci w drugim czytaniu projekt ustawy w tej sprawie, wniesiony przez SPD.

DZIEŃ 1 MAJA obchodzi klasa robotnicza w Niemczech zachodnich pod znakiem walki przeciwko śmierci atomowej, pod znakiem walki przeciwko zbrojeniom atomowym. Pod tymi hasłami terenowe organizacje związkowe oraz komitety „Walki przeciwko śmierci atomowej“ organizu-

ją demonstracje i wiece o okazji zbliżającego się święta mas. pracujących.

Rząd polski demontuje fałszywe informacje w sprawie budowy wyrzutni raketowych

W związku z oświadczeniem norweskiego ministra spraw zagranicznych Halvarda Langego, zachodnie agencje prasowe i dzienniki powtarzają wiadomość o rzekomym zainstalowaniu na terenie Polski wyrzutni raketowych.

Rzecznik polskiego MSZ upoważniony został do kategorycznego zdemontowania tej fałszywej i wprowadzającej w błąd opinii publicznej — informacji.

Nabymniast należy podkreślić, że polska propozycja utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej przewiduje — jak wiadomo — również zakaz instalowania na terytorium Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF wyrzutni raketowych. Co więcej, plan polski przewiduje wprowadzenie odpowiedniego systemu kontroli, mającego zapobiegać naruszaniu tego zakazu.

Szybka realizacja polskiej propozycji, znanej jako plan Rapackiego może więc umożliwić budowę wyrzutni raketowych oraz tworzenie baz atomowych w sercu Europy i zapobiec możliwościom podtrzymywania niepokoju i nieufności nie tylko wśród narodów tego regionu.

Przyjazd specjalistów

Sprowadziliśmy z Anglii i NRF maszyny do robót melioracyjnych

Ostatnio nadszedł do kraju pierwszy w br. transport maszyn przeznaczonych do robót wodno-melioracyjnych. Zakupiono je w Anglii i NRF.

Przybyło też do Polski kilku specjalistów z Anglii i NRF, którzy zapoznają naszych meliorantów z obsługą i konserwacją tych maszyn.



W wielu zakładach pracy odbywają się uroczyste akademie 1-majowe, w czasie których długoletni pracownicy otrzymują nagrody pieniężne oraz odznaczenia państwowe. M.in. akademie takie odbyły się wczoraj w Krakowskiej Drukarni Prasowej. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Gabriel Benrad (65 lat pracy w zawodzie drukarskim), M. Rossowski (58 lat), Czesław Pająk (56 lat), Jan Wagan (56 lat); Złote Krzyże Zasługi: W. Malczyk (54 lata pracy), M. Bialecki (54 lata pracy), A. Markiewicz (53 lata pracy), Srebrny Krzyż Zasługi: P. Hubisz (48 lat pracy).

Serdecznym gratulacjom nie było końca. Widać było, że wszyscy szczerze cieszyli się z sukcesu kolegów. I my ze swej strony składamy zasłużonym pracownikom Krakowskiej Drukarni Prasowej serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy, tym bardziej, że niektórzy spośród nich są bezpośrednio współpracownikami „Echa Krakowa“.

Na zdjęciu dyr. inż. Wolkowski wręcza odznaczony symboliczne białoczerwone wiazanki kwiatów. Foto J. Lewicki

Bieszczady wiosną



Typowy obraz bieszczadzkiej drogi. Prawdę mówiąc lepiej już posuwać się... bezdrożem

Wiele jest w Polsce okolic piękniejszych lub bardziej malowniczych: jeziora mazurskie, Tatry, Pieniny, Wybrzeże... Nigdzie jednak nie można tak łatwo i tak bezpośrednio jak w Bieszczadach spotkać się oko w oko z Wielką Przygodą. I dlatego nigdzie chyba nie wraca się tak często myślą, słowem i — w miarę możliwości — uczynkiem jak właśnie tam.

Kilka lat temu ktoś rzucił grupie „nałogowych” włóczęgów, których rozmaite ścieżki zaprowadziły do krakowskiego „Kolejarza”, pomysł, by dzień 1 Maja uczcić w sposób inny niż zazwyczaj: wyprawą w Bieszczady. Celem jej miało być zatknięcie flagi na najdalej na wschód wysuniętym szczycie: Haliczu. Projekt zrealizowano i odtąd co roku w pierwszych dniach maja wyrusza w Bieszczady kilkusobowa grupa żegnana przez znajomych uśmiechami politowania i dyskretnym ruchem palca po czole...

Nie należy się tym przejmować. Wiosna bieszczadzka chociaż zimna i surowa jest jedyna w swoim rodzaju. Chociażby dlatego, że wszystkie drogi — a raczej słynne

bezdroża — zamieniają się w istne trzęsawiska. Nawet główne trakty dojazdowe do Lutowisk czy Cisnej, niezmordowanie naprawiane i podsypane, bardziej przypominają teraz jakieś pole bitwy niż to co zwykliśmy uważać za szosę. Jazda przygodnym samochodem ciężarowym (ciągle jeszcze podstawowym środkiem komunikacyjnym na tych obszarach) jest nie lada bohaterstwem.

Ale trzeba się na nie zdobyć, by nie tracić niepotrzebnie czasu i sił przed uciążliwą drogą „terenową”. Tym uciążliwszą, że ścieżki wydeptane podczas lata przez karawany turystów (tak, tak... — Bieszczady „zaludniają” się coraz bardziej!) są o tej porze roku częściowo bezużyteczne ze względu na... śnieg. Na polanach gina bowiem w olbrzymich białych płatach, a w lesie gałęzie drzew i krzewów nachylone do ziemi pod ciężarem śniegu i teraz uwięzione pod jego skorupą stanowią trudną do pokonania (a nawet obejścia) przeszkodę.

Śnieg pod stopami nie decyduje oczywiście o pogodzie. Z równym prawdopodobieństwem można trafić na zamieć śnieżną, na burzę z błyskawicami jak i na tropikalny prawie upał. Nie wierzcie temu ostatniemu! Ubranie np. krótkich spodni grozi pokaleczeniem nóg przez ostrą skorupę śniegu. Zresztą niezależnie od pogody w ciągu dnia — temperatura nocą może spaść grubo poniżej zera i potem rano w menażce pozostawionej przypadkiem poza namiotem zamiast herbaty znajdziemy kawałek lodu...

Ale oto jesteśmy już na szczytach. Wokół rozciągają się widoki, jakich w żadnej innej porze roku nie można ujrzyć. Teraz bowiem nie zasłaniają ich gęste zwykle liście buczyny. Szlaki, które latem prowadzą przez monotonne gąszcza i zarośla, pozwalają



W dolinach, w nieistniejących wsiach obok kikutów drzew spalonych w pożodze wojennej stoją obsypane białym wiosennym kwieciami jabłonie

teraz zobaczyć nieznane, nieodkryte stopy ludzka (a przynajmniej... naszą stopę) grzbiety i pasma górskie. A spod śniegu, w którym zapadamy się miejscami po kolana, czy spośród trawy mokrej jeszcze, zmiętej i poźółkiej wyglądają główki przebiśniegów. Jedna, druga, dziesiąta... A potem setki i tysiące — całe pola, tak, że nie wiadomo wreszcie czy to śnieg, czy kwiaty...

Mijamy górną granicę lasu (w Bieszczadach jest ona stosunkowo niska — ok. 1000 m n.p.m.) i wkraczamy na poloniny. Długie odkryte grzbiety, opadające stromymi zboczami ku dzikim dolinom, ciągną się jedne za drugimi aż hen gdzieś rozciągają się w błękitnej dali horyzontu.

Niewiele jest jednak czasu na zachwyty. Krótki dzień i perspektywa trudności drogi powrotnej zmuszają do pośpiechu. Pierwszy etap zejścia odbywa się w sposób błyskawiczny. Na stromych płatach śniegu wspaniale (choć nie bardzo bezpiecznie) szusuje się w dół siedząc na... płachcie namiotowej. Niżej znowu przedzieramy się przez zarośla, obchodzimy poprzecane wichurami drzewa,

złapiemy po błocie. Nagle — stop! Strumyczek, który przeskakiwaliśmy bez trudu idąc w górę, zmienił się teraz w spienioną rzekę. Trzeba rozpocząć regularną przeprawę, bo najbliższy most znajduje się o kilka lub kilkanaście kilometrów dalej.

Dopiero późnym wieczorem — już w trzecim czy czwartym dniu włóczęgi — spolykamy w dolinie pierwsze domki postawione tu dla personelu służby leśnej rok czy dwa lata temu. Witają nas ludzie uśmiechnięci, zyczliwi i gościnni. Być może będziemy pierwszymi przybyszami „ze świata”, których w tym roku zapędziła tu pogoń za Wielką Przygodą...

Tekst i zdjęcia:
WŁADYSŁAW MASŁOWSKI

Na koń! Na koń!

Palce w bok, pięta na dół! Nie garbić się! Anglezować! — woła major Turaszwił, a konie przechodzą w klus.

Deszcz siąpi, spod kopyt leca bryzgi błota, ale jeźdźcy nie się tym nie przejmują. Z oczyma utkwionymi przed siebie, z zaciętym wyrazem ust, objeżdżają podwórze, zamknięte czworobokiem stajni. Nie wszyscy czują się w siodle pewnie... Czasem gdy sposzony koń skoczy — leci ktoś na ziemię jak gruszka. Cóż, przez kilka dni dokuczają będzie posiniaczony bok, a może i złośliwe kpiny rodziny, ale na razie trzeba z powrotem na konia!

Zacięcie sportowe na pewno nie jest mniejsze, niż w angielskim „Jockey Clubie”, choć zamiast „przepisowych” fraków i bryczesów, stroje są tu różne: narciarskie buty, owerol, sztruksowe spodnie... I co za rozpiętość wieku!

Ten szpakowaty pan, to przedwojenny zawodnik; przez szereg lat nie siedział na koniu, więc teraz korzysta chociażby z maneżu... Obok niego młodszą o pół... wieku amazonka, dwunastoletnia Marysia Stankiewicz — beniaminek KKJK!

KLUB ZAPALEŃCÓW

KKJK — to po prostu Krakowski Klub Jazdy Konnej. Ja to odczytuję krócej: Klub Zapaleńców.

Np. ten major o śniadej twarzy, który codziennie od 3 do 6 powtarza swoje „nie garbić się! Anglezować!” — pełni funkcję trenera najzupełniej bezinteresownie. Po całodiennej pracy w Nowej Hucie pedzi na ul. Kopernika, do „swoich” koni, za którymi przecież przez tyle lat tęsknił.

Rzecz charakterystyczna — nie ma tu ani jednego etatu. Z wyjątkiem koniuszego Kierczyńskiego (dawny zaniłowany kawalerzysta) oraz masztalera, wszystkie czynności spełniane są honorowo. I to z zapalem na pewno nie mniejszym niż u płatnych urzędników!... Oglądam pomieszczenia porządnie pobielone. Przegrody na obrok, wykresy. W stajni tabliczki z miłymi dla ucha imionami: „Piryt”, „Edyp”, „Śnieg”...

— Wszystko to wykonali nasi członkowie — w głosie

Andrzeja Morbitzera, doskonałego organizatora i prezesa klubu, dzwicy nuta usprawnionej dumy. Mamy ich 227. Każdy płaci 10 zł składki miesięcznie, oraz 10 zł za godzinę jazdy. Młodzież szkolna — 5 zł.

— Pięć złotych? Toż to pół biletu do kina, a co za uciesza dla młodzieży! Ale też jednym z założeń tego klubu jest umasowanie sportu, który przez niektórych nadal uważany jest niesłusznie za „ekskluzywny”. Drugi cel, to wyszukanie „narybku” na zawodników, narybku tak bardzo potrzebnemu naszemu jeździectwu. A więc miłe z pożytecznym!

5 CONTRA 228

Owszem, KKJK spotyka się z życzliwością od momentu swych przewlekłych i od lat oczekiwanych narodzin (to znaczy od lutego br.). Chyszowska stadnina wypożyczyła konie, wojsko odstąpiło stajnie. Z Polskiego Związku Jeździeckiego oraz z GKKF była kilka dni temu inspekcja; pan Zakrzeński z Okręgowego Zw. Jeźdź. mówi, że wypadła ona jak najlepiej. Chwalono zapał, porządek...

Ale nie samymi pochwałami się żyje. Inne kluby jak np. w Sopocie, Katowicach, czy Warszawie, zahaczone są przy torze wyścigowym, czy majątku PGR. Zawsze w ten sposób łatwiej gospodarować. Natomiast do adaptacji krakowskiego klubu nikt się jakoś nie kwapi. Jest jak kopicuszek co wszystko ciągnie własnymi siłami. Miejmy nadzieję, że przyjdą tu z pomocą instytucje rolnicze, GKKF, lub LZS, opiekujący się jak dotąd jedynie zespółami wiejskimi. Przecież jeździectwo jest sportem związanym z polskimi tradycjami i godnym poparcia właśnie w mieście, właśnie tutaj, gdzie ludzie pracy potrzebują tego rodzaju odprężenia nerwów i wyzicia się sportowego. Kluby jeździeckie w NRF posiadają kilkanaście tysięcy koni, zaś klub studencki w Moskwie 80 wierzchowców!

A Kraków? Na razie wychodzimy ze stadium raczkowania. Pięć koni na 227 członków, to delikatnie mówiąc stosunek niezbyt zrównoważony (jeździ 80 osób). Gdybyśmy mieli choćby 10 koni, koszty ich utrzymania byłyby stosunkowo mniejsze, a miesięczny deficyt wnosiliby za ledwie... 2 tys. zł. Czy tych

dwu tysięcy nie dałoby się wyczarować choćby z funduszy totalitarnego? Albo z tych setek tysięcy, które idą na piłkę nożną lub narciarstwo?

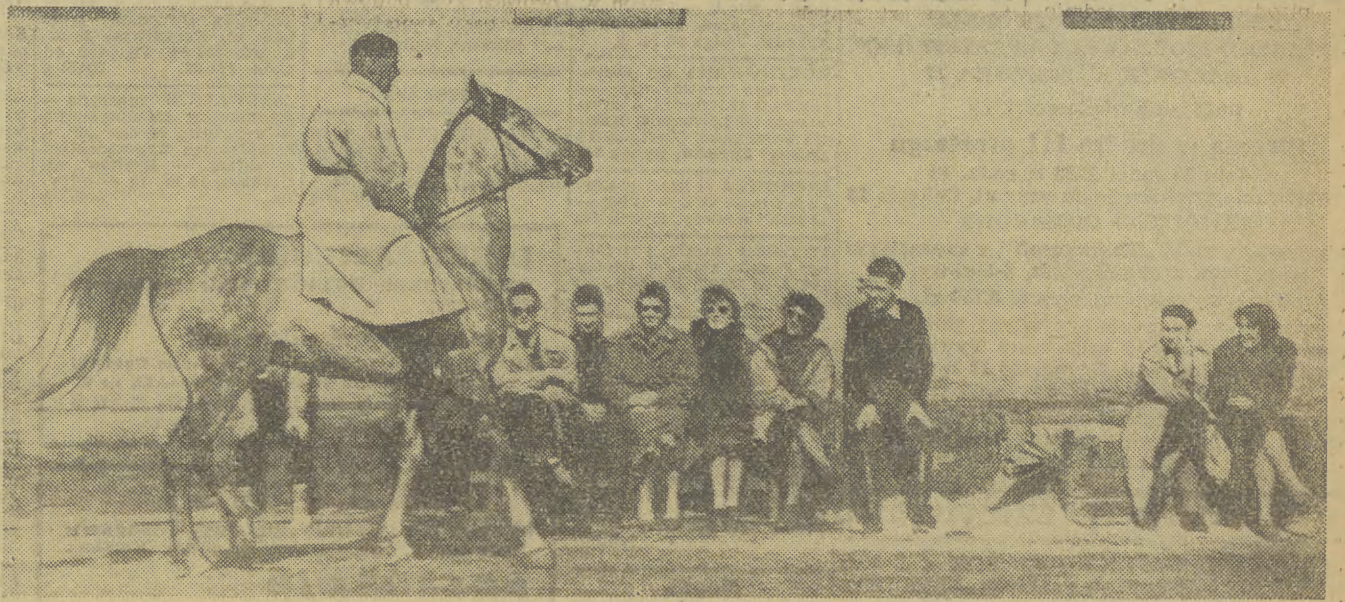
Przepraszam: 5 contra 228, nie zaś 227! Bo wychodząc i ja się zapisałem, zarazony entuzjazmem klubu.

Tekst:

MACIEJ RUDZIŃSKI

Edycja:

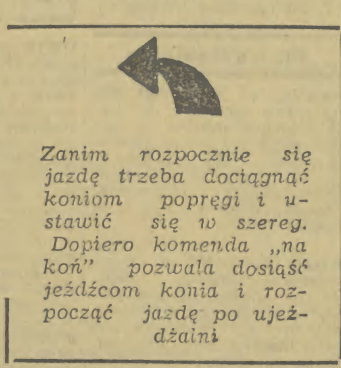
JÓZEF LEWICKI



Tak trzeba siedzieć na koniu — pokazuje adeptom sztuki jeździeckiej z Krakowskiego Klubu Jeździeckiego mjr. Turaszwił



I tak co godzinę kto inny dosiada siwków i kasztanków ujeżdżając zapamiętałe raz stępa, klusem, czy galopem dookoła ujeżdżalni



Zanim rozpocznie się jazdę trzeba dociągnąć koniom popregi i ustawić się w szereg. Dopiero komenda „na koń” pozwala osiągnąć jeźdźcom konia i rozpocząć jazdę po ujeżdżalni



Najmłodszą amatorką jazdy konnej jest córka konsula francuskiego. Mjr. Turaszwił stojący obok dodaje otuchy dzielnej amazonce: „Z konia spada się tylko na ziemię”

Co - Gdzie - Kiedy

TEATRY

SŁOWACKIEGO: godz. 17 „Akademia 1-Majowa”, 19.30 „Wizyta starszej pani”, **KLUB ZZZ:** 19.30 „Dowód osobisty”, **MODRZEJEWSKIEJ:** 19 „Nigdy nie wie wiadomo” — (Przedst. zamkn.), **KAMERALNY:** 19.15 „Don Juan” — (Przedst. zamkn.), **ROZMAITOSC:** 19.15 „Szelmowskie sztuczki Skapena”, **RAPSODYCZNY:** 19.15 „Eugeniusz Oniegin”, **GROTESKA:** 18 „Cyrk Tarabumba”

20.15 „Szalona Barbara”. — **SWIATOWID:** 16, 18, 20.15 „Igraszki z diabłem”, **MAJA SALA SWITU:** 15, 17, 19 „Włóczęga”, **MAŁA SALA SWIATOWIDA:** 15, 17, 19 „Oszukanie”, **ZWIĄZKOWIEC:** 17, 19 „Dzieci, Matki i Generali”, — **CHEMIK:** 19 „Pod chmurami”, **ISKIERKA:** 17.30, 19.30 „Salto Mortale”, **WIEDZA:** 17, 19 „Tata, mama, gosposia i ja”, **ROTUNDA:** 16.15, 18.15, 20.15 „Wierny Mąż”.

Na czwartek 1 maja.

SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Wyzwolenie”, **KLUB ZZZ:** 19.15 „Dowód osobisty”, **MODRZEJEWSKIEJ:** 19.15 „Trzeci dzwonek”, **KAMERALNY:** 19.15 „Don Juan”, **ROZMAITOSC:** 19.15 „Szelmowskie sztuczki Skapena”, **LUDOWY:** 19.15 „Świecznik”, **RAPSODYCZNY:** 19.15 „Don Juan”, — **GROTESKA:** 16 „Szewc Dratewka”, 18.30 „Cyrk Tarabumba”.

APOLLO: godz. 16, 18, 20.15 „Edward i Karolina”, **UCIECHA:** godz. 16, 18, 20.15 „Kto zabił?”, **WANDA:** 16, 18, 20 „Król Maciuś I”, **SZTUKA:** 16, 18, 20.15 „Dwa zeznania”, **WOLNOŚĆ:** 15.45, 18, 20.15 — „Noce Cabiril”, **WARSZAWA:** 16, 18, 20.15 „Szatan zazdrości”, **WRZOS:** 16, 18, 20.15 „Bigamista”, **KRAKUS:** 15, 17, 19 „Zakazane zabawy”, — **MŁODA GWARDIA:** 15.30, 17.45, 20 „La strada”, **SWIT:** 16, 18, 20.15 — „Szalona Barbara”, **SWIATOWID:** 16, 18, 20.15 „Folies Bergère”, **MAŁA SALA SWITU:** 15, 17, 19 „Poznane nocą”, — **MAŁA SALA SWIATOWIDA:** 15, 17, 19 „Syn hrabiego Monte Christo”, **DOM ZOLNIERZA:** godz. 16, 18, 20.15 „Jutrzenka”, **ZWIĄZKOWIEC:** 17, 19 „Dzieci Matki i Generali”, **KINO OŚWIATOWE (Skarbowa 4):** Godz. 18 „Filmy oświatowe”, **ROTUNDA:** 16.15, 18.15, 20.15 „Wierny mąż”.

U w a g a! Za ewentualne zmiany, które w ostatniej

KINA

Na środę, dnia 30 kwietnia. **APOLLO:** godz. 16, 18, 20.15 „Na plaży”, **UCIECHA:** 16, 18, 20.15 „Kto zabił”, — **WANDA:** 16, 18, 20.15 „Król Maciuś I”, **SZTUKA:** 16, 18, 20.15 „Dwa zeznania”, — **WOLNOŚĆ:** 16, 18, 20.15 „French Cancan”, **WARSZAWA:** 16, 18, 20.15 „Szatan zazdrości”, — **WRZOS:** 16, 18, 20.15 „Bigamista”, **KRAKUS:** 16, 18, 20 „Zakazane zabawy”, **MŁODA GWARDIA:** 15.30, 17.45, 20 „La strada”, **SWIT:** 16, 18,

chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów i kin — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

WYSTAWY

Na środę i czwartek. **MUZEUM LENINA**, ul. Topolowa 5. **DOM MATEJKI**, Florjańska 41, „Pokaz rysunków ze słownika Matejki”.

MUZEUM NARODOWE, Dom Szołajskich, Pl. Szczepański 9 „Zbiory polskiej sztuki cechowej”. Godz. 10 — 15.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (9-15), „Wystawa historii szopki krakowskiej”.

DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, „Wystawa malarstwa i monotypii Witolda Jańczaka”. (10-18).

PAŁAC SZTUKI, pl. Szczepański, „Wystawy retrospektywne Karpińskiego, Przebindowskiego i Podaśkiego”.

MUZEUM NARODOWE nowy gmach, al. 3 Maja 1: Wystawa Stanisława Wyspiańskiego. Godz. 10-15.

APTEKI

Na środę 30. IV. i czwartek 1. V.

Floriańska 15, Łobzowska 20, Stradom 2, Konopnickiej 3, Al. 29 Listopada, Pl. Boh. Getta 18, Nowa Huta: Plac Centralny, Al. Rew. Paźdz. 6.

DYZURY

Na środę 30. IV. 1958 r. **CHIRURGICZNY:** Prądnicka 37, **POŁOŻNICZY:** Kopernika 23, **INTERNISTYCZNY:** Prądnicka 37, **OKULISTYCZNY:** Kopernika 17, **POGOTOWIE MILICYJNE** tel. 0-7, **STRAŻ**

POŻARNA tel. 0-8, **POGOTOWIE RATUNKOWE** tel. 0-9, **NOWA HUTA:** **POGOTOWIE MILICYJNE** tel. 411-11, **POGOTOWIE RATUNKOWE** — tel. 422-22, **STRAŻ POŻARNA** tel. 433-33.

Na czwartek 1 maja 1958 r.

CHIRURGICZNY: Nowa Huta, **POŁOŻNICZY:** Nowa Huta, **INTERNISTYCZNY:** Nowa Huta, **OKULISTYCZNY:** Kopernika 38. Pozostałe dzięrzy bez zmian.

RADIO

Na środę 30 kwietnia

Godz. 16.00: Wiadomości. — 16.45: „Maj w dawnej Warszawie”. 17.05: W przeddzień Święta Pracy. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.35: Śpiewa „Mazowsze”. 20.45: Aud. Literacka. 21.00: Koncert chopinowski. 21.30: Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 21.55: Gra Ork. Tan. PR. — 22.30: Wolna Trybuna Literacka. 22.45: Muzyka tan. 23.30: Wiadomości.

Na czwartek 1 maja

Godz. 6.00: „Międzynarodówka”. 6.03: Muzyka. 6.30: Wiadomości. 6.35: Muzyka. 7.30: Dziennik. 7.40: Aud. z Rzeszowa. 8.00: Muzyka. 8.15: Aud. aktualna. 8.30: Wiadomości. — 8.45: Pieśni o 1-szym Maju. — 9.00: „Czerwona róża” wiersze rewolucyjne. 9.30: Pieśni rewolucyjne. 9.50: Transmisja z uroczystości 1 Maja w Warszawie. 12.04: Sprawozd. dźwiękowe z uroczystości pierwszomajowych w Krakowie. 12.35: Poranek muzyki operowej St. Moniuszki. 13.25: Ulubione melodie. 13.40: Koncert życzeń. 15.00: Dla dzieci bajka „Podróż do wysp słonecznych”. 15.30: Muzyka tan. 16.00: Wiadomości. 16.35: Muzyka rozrywkowa kompozytorów radzieckich. 17.30: Na fałs humoru i satyry. 18.00: Muzyka. 18.15: „Legenda” słuch. 19.00: Śpiewa „Mazowsze”. 20.00: Dziennik. 21.00: — Muzyka tan. 21.30: Wybór felietonów Komela Makuszyńskiego. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.30: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości.

15.30: Muzyka tan. 16.00: Wiadomości. 16.35: Muzyka rozrywkowa kompozytorów radzieckich. 17.30: Na fałs humoru i satyry. 18.00: Muzyka. 18.15: „Legenda” słuch. 19.00: Śpiewa „Mazowsze”. 20.00: Dziennik. 21.00: — Muzyka tan. 21.30: Wybór felietonów Komela Makuszyńskiego. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.30: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości.

Wyciągi dla najmłodszych

W dniu 1 Maja o godz. 15 odbędzie się w Nowej Hucie zawody na hulajnogach, rowerkach 3-kołowych, i rowerach 2-kołowych, w których uczestniczyć będą nasi najmłodsi sportowcy w wieku od 4 do 14 lat. Dla uczestników konkursu przewidziane są liczne, cenne nagrody. Dzieci można zgłaszać do wyciągu w godzinach od 13 do 15, przy mecie. Trasa wyciągu biegnie ul. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (koło „Delikatesów”).

W Domu Kultury Hutny im. Lenina

Dzisiaj, tj. w środę, 30 kwietnia w Domu Kultury Hutny odbędzie się impreza; o 17 matematyka na wesoło, o 18 wyświetlone zostaną bajeczki filmowe, a o 19 odbędzie się koncert muzyki rozrywkowej.



Mgr Kinga Warnecka, Kraków (1258). — Niestety interesującego Panią Towarzystwa Polsko-Hinduskiego w Krakowie nie ma. Szkoła Główna Służby Zagranicznej mieści się w Warszawie przy ul. Wawelskiej 56.

W związku z nadesłanymi do nas listami radzimy zwrócić się w opisanych sprawach p. Helenie Wawrausch, Kraków (1248) — do Oddziału Społ.-Administracyjnego Prez. DRN; p. Zofii Lyniuk Biełanów — Drożdżownia (1177) — do Prezydium GRN.

Zdzisław Wójcik — Kraków (3161/III). W wyniku naszej interwencji w sprawie Pana otrzymaliśmy wyjaśnienie z Wydz. Rent i Pom. Społ. Prez. RN w Krakowie, w którym czytamy iż: „Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. nie znalazło podstaw do przyznania Panu renty wyjątkowej”. Jednocześnie Ministerstwo poleciło Wydziałowi Opieki Społ. przyśleć Panu z pomocą w ramach dotacji społecznych.

Czytelniczka A. S. z ul. Reymonta (1258). — Wolewódzka Stacja Krowodawstwa mieści się w Nowej Hucie w szpitalu miejskim.

Irena Gonezarska — Kraków — (684/I). — Dyrektora KZG „Kawiarń” przestała nam obszernie wyjaśnienie, dotyczące cukierki „Rusalka”. Prosimy więc o podanie nam swego adresu lub przybycie do Redakcji celem zapoznania się z treścią wyjaśnienia.

Stanisław Senisson — Kraków (1302). Dziękujemy za list. O zagadnieniu, którego list dotyczy wkrótce pisząc będziemy szerzej na łamach „Echa”.



OD 150 LAT PRZYNOŚI GRAJĄCYM SZCZĘŚCIE KRAJOWA LOTERIA PIENIEŹNA

PRZETARGI

SPÓŁDZIELCZA WYTWÓRNIA RYMARSKO-SIODLARSKA „PRZYSZŁOŚĆ” w KRAKOWIE, ul. SZEWSKA 17

podaje do wiadomości, że **sprzeda w drodze III przetargu w dniu 19 maja 1958 r. godz. 10 w warsztacie produkcyjnym przy ul. Dekerta 18 SAMOCHÓD CIĘŻAROWY (benzynowy), m-ki „Thornycroft”, z zapasowym silnikiem, z ogumieniem, 3-tonowy.** Cena wywoławcza wynosi 8.750 zł. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Sp-ni, przy ul. Szewskiej 17 — do dnia 17 maja 1958 r.

Samochód można oglądać w warsztacie przy ul. Dekerta 18, codziennie (prócz niedziel) w godzinach od 7 do 15. K-2769

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I kat. prawa jazdy i długoletnią praktyką, ELEKTRYKA SAMOCH., LAKIERNIKA SAMOCH. oraz 4 kwalifikowanych MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, zatrudni od zaraz Ekspozytura Osobowa PKS w Krakowie, ul. Kamienna 19. Zgłoszenia przyjmują Dzieł. Planowania (pokój nr 17) — w godz. od 6.30 do 14.30. K-2378

20 kwalifikowanych GÓRNIKÓW, 50 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do robót dokończonych, zatrudni nadziew Zakłady Górnicze „Matylda” w Chranowicach, k. Krakowa. Warunki pracy i płacy wg Zbiorowego Układu Pracy Kopalnictwa Rud Nieżelaznych. Mieszkania dla posiadających rodziny, od jesieni br., a dla samotnych zakwaterowanie w hotelu robotniczym od zaraz — zapewnione. K-2740a

UWAGA!

Z naszego samochodu „Mercedes 300” **zginęły różne części,** jak: dekle do kół, oraz znak „Mercedesa” z chłodnicy. W Polsce nie mamy możliwości nabycia tych części, w związku z tym prosimy posiadaczy o **DOSTARCZENIE ICH ZA NAGRODĄ.** DYREKCJA CYRKA SZWEDZKIEGO.

Praca

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Długa 88 m. 5.

RUTYNOWANA do samodzielnego prowadzenia — kłosa cukierki — owocowego — potrzebna. Kaucja wymagana. Oferty 10517 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KIEROWCA (I kat.) poszukuje pracy. Oferty 10449 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

FRYZJER męski potrzebny Posada stała. — Oferty 10438 „Prasa” Kraków, — Rynek 46.

POTRZEBNA pomoc — do małego dziecka dochodząca lub na stałe, ewent. emerytka, na 8 godzin dziennie. Kraków. — Grabowskiego 13 m. 8. 10621-g

POMOC domowa z referencjami potrzebna Zgłoszenia: Kraków, al. Słowackiego 8 m. 10, między godz. 16-17, tel. 342-71. 10616-g

Nauka

KOREPECYJA z matematyki udzieli student Politechniki. Oferty 10549 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Matrymonialne

PANNA lat 27, wzrost średni, inteligentna, — wykształcenie średnie — pozna pana do lat 33 inteligentnego. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem, które zwróci — kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dia nr 10527.

ROZWIEDZIONY lat 37, — dobrze sytuowany, posiadający własne mieszkanie, pozna przystojną niewiastę, szatynkę lub brunetkę — w celu towarzyskim. Fotografie mile widziane. Zwrot zapewniony. Oferty 10460 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KAWALER, przystojny, lat 26, rzemieślnik pozna panią do lat 22, zgrabną, — przystojną, o dobrym charakterze, posiadającą mieszkanie. Fotografia pożądana. Cel matrymonialny. Oferty 10458 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOTNA starsza wdowa, niebędąca, pozna wdowca o dobrym charakterze w celu towarzyskim do lat 60. — Matrymonialnie niewykuczone. Oferty 10502 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

Kupno

PILNIE kupię ciasto wapenne (wapno gaszone). Kraków, tel. 347-61. 10531-g

PRALKA elektryczną — kupię. Kraków, Krowoderska 29 m. 9, oficyjna 10539-g

WÓZEK dla niemowląt, — bliźniak, sportowy — może być zagraniczny — kupię. Oferty 10536 „Prasa” Kraków Rynek 46.

ODBIORNIK radiowy „Tesla” nowy, lub mało używany — kupię. Oferty 10494 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SILNIK elektryczny 1.1 — 1.5 kW, 950 — 1400 obrótów na min. 220/380 V, w dobrym stanie lub spalony — kupię. Oferty 10543 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

MOTOCYKL „Villers” w b. dobrym stanie — sprzedam. Kraków, Krowoderska 60, — do godz. 17, (podwórze). 10370-g

DZIERŻAWCÓW

SATURATORÓW WÓZKOWYCH do sprzedaży wody sodowej **zatrudni natychmiast** Miejski Handel Detaliczny Art. Winno-Cukierniczymi — w KRAKOWIE, ul. 1-go MAJA nr 6. Bliższe informacje: Kraków, 1-go Maja 6, III p., pokój nr 48, w godz. od 8 do 12.

LOKALU

na biuro, pracownię malarstwa i magazyn (może być barak), na terenie miasta Krakowa poszukuje Spółdzielnia Pracy Malarzy i Lakierników „Kolor” w KRAKOWIE, ul. SOLSKIEGO nr 9.

DWIE przyczepy samochodowe „Kipper” oraz opony, sprzedam pilnie. Kraków, Dajwór 2a, tel. 556-35.

WÓZEK sportowy, koszykowy, czeski, (na łożyskach kulkowych), aparat fotograficzny „Zorka” sprzedam. Kraków, tel. 231-55.

SAMOCHÓD „Olimpia”, — ogumienie nowe, sprzedam. Wiadomości: Kraków, Krakowska 26, zakład słuarski w podwórku, — lub tel 581-14.

PUSTAKI i dachówkę cementową, czerwoną sprzedam w twórnia, Kraków, al. 29 Listopada 34.

SPRZEDAM maszynę — do szycia, niemiecką, leworamienną. Oferty 10538 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

„JAWĘ — OGAR” 350, fabrycznie nowa, sprzedam. Kraków, al. Mickiewicza 15 — Wątroba. 10526-g

SPRZEDAM samochód osobowy „Renault”, typ Cel-ta 4, na chłodzie, (cena 33 tys. zł) oraz aparat fotograficzny, nowy, Exacta-Varex — Tessar (cena 13 tys. zł). Kraków Staromostowa 1 (Podgórze).

MOTOCYKL WFM — do sprzedania. Kraków, — tel. 408-14. 10511-g

PIANINO krzyżowe, sprzedam tanio. Kraków, Krowoderska 57 m. 4. 10510-g

„JAWĘ” — 250, na 16-kach po 2770 km — sprzedam. — Kraków, ul. Skawińska 22 m. 1. 10499-g

WERANDE oszklona, dach blaszany, 2 okna oszklone 150 x 150, kompletne — 1 drzwi półszklane, w dobrym stanie sprzedam okazjnie. Kraków, Skwerowa 29.

UBRANKA białe i granatowe do Komunii św. — sprzedaje Kubik, Kraków — Azory, tel. 358-84.

SYPIALNIE nowoczesna, — nieużywaną z szafą czterodrzwiową, sprzedam. — Kraków, ul. Warszawska 20 m. 5, tel. 353-64. Oglądać od godz. 17-21. 10473-g

„STEWATRIE” maszynę — dziewiarską, dwułożyskową — metalową 90 cm „5”, z kompletnym wyposażeniem sprzedam. — Kraków, ul. Szewska 16 m. 14 — oficyjna. 10472-g

KZG UWAGA MIESZKAŃCY KRAKOWA Wschód

2 maja 1958 r. zostanie otwarta estetycznie urządzona **JADŁODAJNIA DIETETYCZNA w „NOWEJ” kat. II — ul. GRZEGÓRZECKA 63/65.**

Doskonała kuchnia Duży wybór dań dietetycznych sporządzanych pod fachowym kierownictwem lekarzy — dietetyków. **Szybka i uprzejma obsługa zapewniona.**

SAMOCHÓD „DKW” — krzyżowy, pełnopancerny, sprzedam tanio. Kraków, Traugutta 24 — godz. 19. 10488-g

SATURATOR ruchomy do wytwarzania wody sodowej — na stanowiska uliczne — sprzedam Zgłoszenia: Kraków, Piłarska 5 m. 8, tel. 211-81.

APARAT fotograficzny — „Exacta Varex” — nowy, sprzedam. Kraków, — tel. 539-70, w godz. od 17-23.

SPRZEDAM kilkadziesiąt desek (króciaki) 5 cm grub — Oferty 10450 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DZIEWIARSKA maszynę — produkcyjną 9/80 — sprzedam. Oglądać można przed południem: Kraków, Prądnicka 4 m. 9. 10462-g

WÓZEK dziecięcy głęboki „Warszawa” sprzedam. — Stan bardzo dobry. Kraków, Skawińska 10 m. 8. 10448-g

SAMOCHÓD marki Morris 3/4 tony — sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 64 m. 1. 10446-g

„JAWA” 250, na 19-kach — sprzedam. Kraków, Pędzichów 6 m. 5 od godz. 16. 10444-g

SAMOCHÓD osobowy — „Opel P-4”, po generalnym remoncie, nowe ogumienie i tapicerka, sprzedam lub zamienię za motocykl „M-72” — „Jawę”, lub „AWO - Sport”. — Warunki do omówienia. Kraków, al. Słowackiego 33 m. 8. 10436-g

SAMOCHÓD „Zwickau” — P-4, nowy, sprzedam. Oferty 10432 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOCHÓD „F-8” — do sprzedania Wiadomości: — Kraków, Bożego Ciała 10, m. 11, godz. 16-18.

OKAZJA! Motorower „Simson”, fabrycznie nowy — sprzedam. Kraków, ul. św. Sebastiana 13 m. 6.

MOTOROWER „Simson” — najnowszy model sprzedam. Kraków, Sarego 8 m. 14, godz. 16-20. 10493-g

SUPORTY do wiertarki do drzewa, nowe sprzedam. — Stanisław Pająk, Kraków, Dekerta 9 — warsztat, tel. 233-60. 10492-g

TELEWIZOR nowy „Fye”, duży ekran, sprzedam. Kraków, Komorowskiego 7 m. 4. 10491-g

FORTEPIAN króciutki, — krzyżowy, pełnopancerny, sprzedam tanio. Kraków, Krowoderska 66B m. 14, tel. 321-80. 10434-g

„AWO - SPORT”, dotarty, bez klauzuli — sprzedam. Kalwaria Zebrzydowska, — 24 Stycznia 13. 10546-g

APARAT fotograficzny — „Exacta Varex” — nowy, sprzedam. Kraków, — tel. 539-70, w godz. od 17-23.

SPRZEDAM kilkadziesiąt desek (króciaki) 5 cm grub — Oferty 10450 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

DZIEWIARSKA maszynę — produkcyjną 9/80 — sprzedam. Oglądać można przed południem: Kraków, Prądnicka 4 m. 9. 10462-g

WÓZEK dziecięcy głęboki „Warszawa” sprzedam. — Stan bardzo dobry. Kraków, Skawińska 10 m. 8. 10448-g

SAMOCHÓD marki Morris 3/4 tony — sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 64 m. 1. 10446-g

„JAWA” 250, na 19-kach — sprzedam. Kraków, Pędzichów 6 m. 5 od godz. 16. 10444-g

SAMOCHÓD osobowy — „Opel P-4”, po generalnym remoncie, nowe ogumienie i tapicerka, sprzedam lub zamienię za motocykl „M-72” — „Jawę”, lub „AWO - Sport”. — Warunki do omówienia. Kraków,

KWIECIEŃ
Sroda
30
Katarzyny

M A J
Czwartek
1
Święto Pracy

Maszyny
leki
tekstyla, galanterię
wyroby jubilerskie

Kraków eksportuje

Na majowym spacerze

A więc wiosna. Co prawda nie w całej krasie bo mocno spóźniona, ale w blasku słońca wygląda uroczo i dostojnie. Majowy dzień zachęca do spaceru po Plantach, parkach czy bulwarach wiślanych, i obserwowania wszystkich zmian dokonanych przez naturę i... ludzi, w tym wypadku pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej.

Wszystkie zieleńce zostały oczyszczone, przybyło też na nich wiele nowych ozdóbnych krzewów i młodych drzew: lip, jaworów, jarzębiny, debów i klonów. Przygotowano rabaty do sadzenia kwiatów, naprawiono i unocowano lawki i kosze na śmieci. Zniszczone trawniki zostały przekopane i oczekują na posianie trawy.

Dla telewizji...

Apel Społecznego Komitetu Budowy Telewizji w Krakowie o zebranie ziomu — spotyka się z coraz większym zainteresowaniem mieszkańców naszego grodu. Oto ostatnie meldunki:

Spółdzielnia Pracy „Miraculum” zgłosiła kilka ton cenowego złomu — który większym zainteresowaniem mieszkańców naszego grodu. Oto ostatnie meldunki:

Spółdzielnia Pracy „Miraculum” zgłosiła kilka ton cenowego złomu — który większym zainteresowaniem mieszkańców naszego grodu. Oto ostatnie meldunki:

Spółdzielnia Pracy „Miraculum” zgłosiła kilka ton cenowego złomu — który większym zainteresowaniem mieszkańców naszego grodu. Oto ostatnie meldunki:

Kilka słów o Chinach i Kole Przyjaźni Polsko-Chińskiej w Krakowie



Taniec klasyczny w wykonaniu artystki z prowincji Seczuan.

Fot. — CAF

Koło Przyjaźni Polsko-Chińskiej — to najmłodsze koło w Krakowie. Jak podawaliśmy „urodziło” się w kwietniu br. jako jedno z wojewódzkich „dzieci” Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. Celem jego jest pogłębienie przyjaźni stosunków przez zaznajomienie społeczeństwa z bogatą kulturą, historią i tradycjami narodu chińskiego, jego walką narodo-wyzwoleńczą oraz o-

grzebać w trawie, niszcząc posiane rośliny.

Wędrując po mieście trudno nie zajrzeć do Ogrodu Botanicznego, otwartego już dla publiczności. Tu również robi się zielono, z każdym dniem przybywa wiele młodych pędów i liści. Na razie cieszy nas widok kwitnących dereńi, kaliny japońskiej, narcyzów i krokusów.

Wyjźdźmy poza miasto np. w kierunku Bielan. Po drodze ujrzymy bujne oziminy zbóż i ląki pokryte świeżą trawą, miejscami ubarwione wstążkami stokrotek.

A w Lesie Wołskim... Tu już nie zginą z głodu zajęce i sarny. Świeża ruń zielona, która umiała las dostarczać im pożywnych... nowalijek... Mimo lekkiego chłodu las napęlił się zapachem ziół i zwiergotem ptactwa.

Odżyło i Zoo, odwiedzane już przez liczne wycieczki. Mówiąc o nim, trzeba podać smutną wieść: przed kilku dniami „chrześniaczka” naszych Czytelników wielbidziecka Oaza, mimo troskliwej opieki, padła, wskutek jakiejś wady dziedzicznej. Ale czas robi swoje. Mieszkańcy Zoo pogodzą się z tym przykrym faktem, tym bardziej, iż spodziewają się nowych lokatorów: pawicy białej, gęsi gęgał, samicy guanako i innych żywych „drobiazgów”.

Menique de la Bruchellerie w Krakowie

Jak już zapowiadaliśmy w Krakowie wystąpi po raz trzeci znakomita pianistka francuska Montique de la Bruchellerie. Artystka ta zdobyła światową sławę koncertując w wielu krajach różnych kontynentów.

W Krakowie usłyszymy ją w dniach 9 i 10 maja br. podczas koncertów Krakowskiej Filharmonii. Na program wieczorów złoży się: koncert d-moll Bacha-minowa i VII symfonia Beethovena. Dyryguje Jerzy Katlewicz.

Kraków znany jest przede wszystkim jako miasto zabytków, ośrodek życia kulturalnego, skupisko studiującej młodzieży. Jest też drugi Kraków, mniej efektowny, mniej znany i znacznie młodszy — Kraków produkujący na eksport.

W różnych dziedzinach życia gospodarczego miasta wytwarzamy wyroby znajdujące odbiorców na rynkach zagranicznych. W związku z bytnością polskiej delegacji w ZSRR, w czasie której ustalono plan współpracy gospodarczej między obu krajami, zakłady przemysłowe województwa krakowskiego w najbliższym pięcioleciu będą brały udział w dostawach eksportowych.

M. in. Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Szatkowskiego w Krakowie specjalizujące się w produkcji urządzeń chłodniczych będą dostarczać do ZSRR sprężarki chłodnicze (ZBMiA są jedynym w kraju zakładem wytwarzającym te sprężarki). Przewiduje się też inne dostawy, m. in. pras hydraulicznych o dużych, przekraczających kilka tysięcy ton nacis-

WOWATNIK KRAKOWSKI

Uwaga słuchacze Studium Wiedzy o ZSRR! Dziś o godz. 17.30 w Klubie Przyjaźni (Rynek Gł. 20) — mgr Z. Maślińska-Nowakowa zapozna Was z malarstwem rosyjskim XIX wieku (część II).

Taniecne spotkanie przy jazzie odbędzie się dziś o godz. 19 w sali klubu ZPAP ul. Łobzowska 3. Gra zespół „Drażek i pięciu”.

Teatr „38” — wystawia jutro tj. 1 maja — „Serce jak obłok”. Widowisko będzie bezpłatne. Początek godz. 20.15.

Spotkanie inżynierów i techników przemysłu chemicznego i spożywczego z „ekonomistami” nastąpi w dniu 2. maja o godz. 10 w Klubie Inżynierów i Techników przy ul. Straszewskiego 28.

Zebrań organizacyjnych mających na celu powołanie Miejskiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Dziecka — zwołane zostaje na piątek dnia 2 maja o godz. 12 w gmachu Prezydium Rady Narodowej, Plac Wiosny Ludów 3/4 (sala Dietla).

Koncert symfoniczny pod dyktando Zbigniewa Chwedeżuka z udziałem Barbary Hesse-Bukowskiej usłyszymy w dniach 2 i 3 maja w Filharmonii Krakowskiej.

Literacką „Zgaduj-Zgadule” z nagrodami — organizuje Związek Literatów w swoim klubie przy ul. Krupniczej 22. Impreza odbędzie się w niedzielę 4 maja, początek o godz. 19.

oraz wpisy nowych członków. Koło odczuwa jednak brak własnego lokalu, tym bardziej, że jak nas informuje dyr. J. Kluza:

Zamierzamy zorganizować szereg imprez, jak spotkania z osobami, które były w Chinach i chciałyby się podzielić swymi wrażeniami, odczyty dr. Wł. Dobrowolskiego o sztuce i teatrze chińskim, wieczory poezji lub muzyki chińskiej (oczywiście po zdobyciu odpowiednich płyt). Może by się udało urządzić i bufet chiński. Poza tym myślimy o wymiennej wystawie grafiki.

Jeśli już mówimy o grafice może Pan jako artysta malarz który zwiedził Chiny mógłby powiedzieć choć kilka słów o sztuce tego narodu.

Na ten temat dałoby się mówić wiele. W skrócie mogę zaznaczyć — ogromne wrażenie wywarła na mnie stara tradycja sztuki chińska. Uderzyła mnie bezpośrednio kontakt z materia, precyzja i bufet chiński. Poza tym myślimy o wymiennej wystawie grafiki.

Zakłady wykonują też obecnie serię prototypową sprzętów chłodniczych dla budowanych w Polsce statków-baz do połowów dalekomorskich. Statki te zakupi Związek Radziecki.

Powodzeniem u zagranicznych importerów cieszą się krakowskie wyroby farmaceutyczne. Witaminę C produkowaną przez Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne kupuje Jugosławia, a w miarę przewidywanego wzrostu produkcji powiększy się i zakres tego eksportu. Wyrabiane w KZF calcium gluconicum wysyła się na Daleki Wschód m. in. do Indii.

Również krakowska spółdzielczość pracy za pośrednictwem „Koopeximu” — Spółdzielczej Centrali Importowo-Eksportowej — utrzymuje dość ożywione stosunki z rynkami zagranicznymi. W ub. roku spółdzielnia pracy Krakowa sprzedała za granicą 18 rozmaitych artykułów wartości około 10 mln zł. Plan eksportowy w I kwartale br. wyrażał się sumą 2.400.000 zł; wykonany został w 157 proc. — eksport spółdzielczy wyniósł bowiem w tym okresie 3.800.000 zł.

Zabawy i występy

1 Maja odbędzie się w Krakowie wiele zabaw. I tak np. Krakowski Dom Kultury urządza o godz. 20 na Rynku Głównym wielką zabawę, w której weźmie udział orkiestra Szewczyka oraz węgierskie trio wokalne (wystąpi ono bezpłatnie w ramach 1-majowego zobowiązania). Poza tym KDK organizuje występ o godz. 18 w Barbakanie, podczas którego będzie można zobaczyć i usłyszeć zespół mandolinistów, chór męski „Echo” i zespół estradowy.

Również poszczególne Dzielnicowe Rady Narodowe urządzają zabawy na swoim terenie, m. in. DRN Kleparz i Grzegorzki. A w Parku dr Jordana odbędzie się tradycyjna zabawa dla dzieci.

W Klubie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce przy ul. Sławkowskiej 30 o godz. 19 rozpocznie się uroczysta 1-majowa wieczornica.

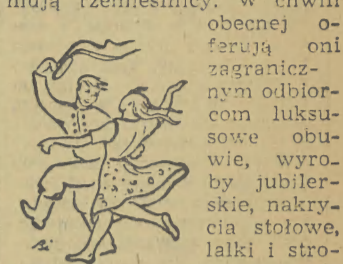
Obok „żelaznych” pozycji, takich, jak ozdoby choinkowe, lalki, kłódki, udało się nam ostatnio uzyskać zagraniczne zamówienia na nowe wyroby. Produkowane w Spółdzielni im. 1 Maja serwetki z polichloru winylu kupuje Belgia i Holandia. Niemcom sprzedajemy sztuczne muszki i sprzęt wędkarski; Związkowi Radzieckiemu szkło optyczne Spółdzielni „Poligrafika”.

Handlowcy zagraniczni interesują się poza tym poważnie naszymi nartami wyciecznymi, leżakami, bielizną męską i pościelową, galanterią drzewną.

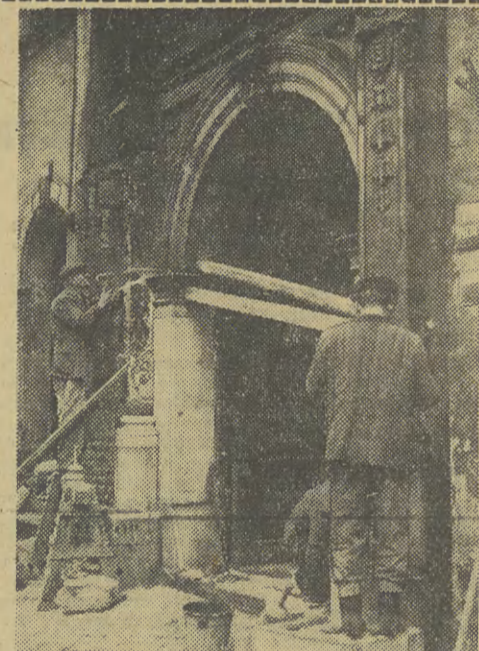
Na ożywienie produkcji eksportowej wpływa specjalny fundusz premiiowy dla pracowników wynoszący od 0,5 do 1,0 proc. wartości sprzedanej wyrobów. 2 proc. w dewizach przeznaczają się na szkolenie pracowników za granicą, inwestycje i postęp techniczny spółdzielczości.

Ważne miejsce wśród kra-

kowskich eksporterów zajmują rzemieślnicy. W chwili obecnej oferują oni zagranicznym odbiorcom luksusowe obuwie, wyroby jubilerskie, nakrycia stołowe, lalki i stroje regionalne, a także narzędzia rymar-skie. Osobny rozdział to ludowe wyroby artystyczne, które mają w świecie szczególnie powodzenie. Zapewne już wkrótce będzie je można nabyć w sklepie „Cepeli”, który zostanie otwarty w Brukseli. Przewidziane jest otwarcie podobnych sklepów w Londynie i Paryżu. Krakowskie tkaniny dekoracyjne, gobeliny, kilimy, ceramika, wyroby pamiątkarskie itd. znajdują odbiorców nie tylko w sąsiednich krajach demokracji ludowej lecz również w Australii, USA, Francji, Chinach i w innych krajach.



Ważne miejsce wśród kra-



Na coraz większą skalę dokonuje się w Krakowie prac w zakresie ochrony zabytków. Przy ul. Kanoniczej ekipa doświadczonych robotników odnawia piękne zabytkowe portale.

Fot. W. Pawłowski

Dla powodzian...

Do Wojewódzkiego Oddziału PCK wpłynęło już łącznie 180 tys. zł na powodzian, w tym — w dniu wczorajszym 62.083,85 zł.

M. in. Zespół Hodowców Zwierząt Futerkowych Zakopane-Kiry ofiarował 1.000 zł i wezwał inne zespoły hodowlane oraz hodowców indywidualnych do pójścia w ich ślady. Pracownicy Zakładów Przetwórstwa Owocowego w Tymbarku przestali 10 tys. zł. Cech Rzemiosł Drzewnych i Krakowskie Zakłady Przemysłu Dzwierskiego po 5 tys. zł. Spółdz. Pracy „Metal”, Gmina Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w Proszowicach, Drukarnia Narodowa w Krakowie po 3 tys. zł, a Krakow-

skie Zakłady Przemysłu Spirytusowego — 15 tys. zł. Również żałoga Rzem. Spółdz. Bielizniarzy i Pokrewnych Zawodów zadeklarowała 26 wiotrówek damskich i 10 sztuk bielizny damskiej o łącznej wartości około 8 tys. zł. Chłopi z pow. Dąbrowa Tarnowska przesyłają do Makowa Mazowieckiego i do Wołomina po 2 wagony słomy, ziemniaków i żywności. (b)

Juvenaliowy konkurs literacki

Z okazji Święta Studenckiego „Juvenalii” — Rada Okręgowa ZSP i redakcja „Zebra” ogłosiły konkurs literacki na najlepsze opowiadanie, fragment powieści czy utwór poetycki na tematy młodzieżowe.

W dniu dzisiejszym upłynął termin nadsyłania prac, a ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w okresie Juvenalii. Autorzy najlepszych utworów otrzymają skierowanie na wczasy zagraniczne, krajowe, nagrody pieniężne oraz wyróżnienia. (lw)

Uwaga krakowianie!

W dniach 1 i 2 maja usłyszymy w naszym mieście orkiestrę Braci Łopatowskich. Piosenki śpiewać będą: solistka Polskiego Radia Barbara Rudzka oraz Dariusz Atlas, który wystąpi równocześnie w roli konferansjera. Ponadto ujrzymy parodie w wykonaniu Jadwigi Swirtun oraz dwu popularnych humorystów: Bohdana Niewinowskiego i Wiktora Smitgileckiego.

Impreza odbędzie się w Hali TS „Wisła” o godz. 19.30. Przeprowadzą bilety prowadzi „Orbis” i „Filmotechnika”.

WOWATNIK KRAKOWSKI TELEWIZJI

Dziś o godz. 16.55 akademia 1-majowa (transmisja z Hall Parkowej w Katowicach), godz. 20 — aktualności, 20.20 — Polska Kronika Filmowa, 20.30 — estrada poetycka (wiersze 1-majowe), 21 — śląski magazyn rozmatości „Sezam”, 22 — „Pieśni nad Wisłą” (film dokumentalny).

We czwartek 1 maja program telewizyjny rozpocznie się o godz. 9.50: — transmisja manifestacji 1-majowej w Warszawie. O godz. 15 — oglądać będziemy imprezy 1-majowe oraz mecz piłkarski M.T.K. — Budapeszt — Śląsk (transmisja ze Stadionu Śląskiego w Chorzowie). O 18.15 — estrada rozrywkowa, o 19.30 — Teatr Telewizji przedstawi „Porwanie Sabinek” w opracowaniu Juliana Tuwima i inscenizacji telewizyjnej. O 21.30: — wyświetlony zostanie film produkcji francuskiej „Pięćdziesiątka” dozwolony od lat 18.

Za 2 dni start do Wyścigu W-B-P

JUŻ za dwa dni, w piątek 2 maja, rozpocznie się tradycyjny XI Wyścig Pokoju, którego uczestnicy przejadą przeszło 2 tys. km trasę, biegnącą od Warszawy przez Berlin do Pragi. Wczoraj wieczorem przybyły do Warszawy dalsze ekipy zagranicznych kolarzy: duńska, francuska, szwajcarska i NRD. W nocy przyjechali kolarze włoscy. W chwili, kiedy pisaliśmy tę informację, brak było w Warszawie jedynie zawodników austriackich i niemieckich, którzy przybędą w najbliższych godzinach.

Wczoraj wszyscy zawodnicy, tak polscy jak i zagraniczni, odbyli przedostatni trening. Nasi reprezentanci przejechali ponad 100 km. Ogólnie panuje opinia, że I etap będzie łatwy, głównie ze względu na swą krótką trasę. Dziś wszyscy kolarze jeszcze raz trenowali na ulicach Warszawy, jutro mają dzień odpoczynku, a pojutrze wystartują do walki na trasie I etapu.



Plakat reklamowy wyścigu w NRD.

W wizytę u kolarzy w hotelu „Warszawa“

Autografy Schura, Królaka i Klewcowo najbardziej poszukiwane

W RESTAURACJI hotelu „Warszawa“ zbiera się prawie cały komplet drużyn uczestniczących w Wyścigu Pokoju. Gwar, weselo. Sprawnie krąży wokół stołu kelnerzy. Kuchnia jest smaczna i pożywna. Zawodnicy mają świetne apetyty, a zwłaszcza Rumuni, którzy w ciągu dnia byli na całym treningu.

Teraz w hallu wielkiego hotelu krzątają się wszystkie niemal sprawy wyścigu i te organizacyjne.

Za kurtyną Wyścigów Pokoju

W KWATERZE kolarzy Indii mieszczącej się w 1954 r. w hotelu „Bristol“ panowało wyraźne zdemotywowanie. Na dzień przed startem w Warszawie przebywało tylko 5 zawodników, brak było szóstego, co zawsze obniża szanse zespołu. Wreszcie 1 maja wieczorem na Okęcie wyładował samolot KLM, którym przyjechał zawodnik nazwiskiem Muntappa Gika Małapi — szósty reprezentant Indii na Wyścig Pokoju. Kierownikowi drużyny i kolarzom z Gandesgu spadł kamień z serca.

Następnego dnia stadion WP w Warszawie był wypełniony do ostatniego miejsca. Po uroczystościach oficjalnych następuje start do I etapu. Po kilkunastu minutach spiker ogłasza komunikat: „na 10 km miała miejsce kradzież, w wyniku której uległ kontuzji reprezentant Indii — Małapi i lekarz polecił mu wycofać się z wyścigu“.

Gdy wieczorem rozmawiałem z Hindusem mówił przez łzy: „Po to przybyłem z Kalkuty do Warszawy, aby tu na miejscu przejechać na rowerze tylko 10 km. Przecież taką trasę mogłem przejechać u siebie w ojczyźnie“.

ALBANCYCY w latach w których startowali na trasie Warszawa — Berlin — Praga stanowili zazwyczaj „czerwoną latarnię“ wyścigu. Podczas jednego z etapów zakład pracy spełniający patronat nad reprezentantami Albanii w Lipsku wręczył w upomniku swym podopiecznym plęknę lornetki.

Lepszego prezentu nie mogli nam ofiarować — stwierdził przy innej okazji kapitan zespołu albańskiego — Piro Angheli. — Przynajmniej dzięki tym lornetkom nie traćliśmy kontaktu z czołwka.

W 1951 r. drużyna polska za wygraną etapu dookoła. Pragi otrzymała wspaniały puchar kryształowy. Miał on ponad metr wysokości i ważył dobre kilkadziesiąt kilogramów. W drodze do hotelu puchar niosło czterech zawodników, z których jeden trafnie zauważył: teraz przynajmniej wiemy, co to praca zespołowa“.

ne i te sportowe. Dziennikarze zastawiają swoje „sieci“. W hotelach jak pajaki czują karykatury, fotoreporterzy skradają się za filarami, szykując „do strzału“ swoje aparaty. Powodzenie cieszy się kiosk z gazetami, pelny zagranicznej prasy. W gablotce można zobaczyć, a jutro kupić tu na miejscu wyroby sztuki ludowej. Hotelowe kino zachęca na seans do małej przytulnej sali. Przed hotelem rozsiadły się całe „stadła“ małych łowców autografów.

Na giełdzie „poławaczy autografów“ już są pierwsze notowania, najwyższe cenione są podpisy: Schura, Królaka, Klewcowo, Brittaina. Za jednego Schura można dostać co najmniej dwa inne autografy. Zeszłoroczny zwycięzca wyścigu Bułgar Christow jest, jakoś nieuchwytny dla malców.

Wśród zagranicznych gości wybiła się sylwetka kierownika szwedzkiej drużyny p. R. Guffina. Już kilka lat z rzędu prowadzi on tę ekipę. Zawsze dla prasy ma sporo wiadomości o swoich zawodnikach. Kolarzem nr 1 Szwecji jest ruński Bune Ericsson. Czym on

Loża ostatnia, ze względu na swe położenie, uchodziła za najbardziej zaciszną i w sezonie była stałe zajęta przez pary poszukujące romantycznych ustroni. Ale Ampara Perez po incydencie z Cavatappim nie pragnęła żadnego ustronia dla rozmowy z mężczyzną, choćby był nawet tak niezaczepny jak Patrick MacCluskey dotychczas. Na wszelki wypadek wybrała więc lożę nr 1, znajdującą się najbliższej szerokiego okna i drzwi od ulicy, skąd każdej chwili mógł wpaść ktoś spragniony piwa czy wódki.

Wydawszy do restauracji napoje, Pat przygotował jakąś specjalną miksturę na własny użytek, ale na koszt przedsiębiorstwa. Z aluminiowego mixera przelał brązową ciecz do dwu wysokich szklanek przez specjalne sitko, by odcedzić kostki sztucznego lodu. Obok tych szklanek postawił na tacy talerz z mieszaniną przezroczystych orzechów, już grzecznie oczyszczonych z łupin i posolonych, aby zwiększyć pragnienie. Położył też na tacy papierosy dla Ampary, a dla siebie swoje pudło z plasteliną, bo ugniatając z niej różnych dziwotłagów rzekomo pomagało mu w myśleniu i prowadzeniu rozmów poważnych.

— Oh, znów jakiś trunek? — zaniepokoiła się Ampara. — Ja od Wielkanocy nigdy nie wypijam tyle, co dzisiaj.

— Ale nie ze mną! — zaznaczył, siadając obok niej, zamiast naprzeciw, jak byłaby wolała teraz, choć dawniej nie sprawiło jej to żadnej różnicy, gdy ten podstarzały i jakby niewrażliwy na wdzięki kobiece Pat usiadł przy jej stoliku. Na zdrowie! — Gdy wypili trochę, przysunął jej orzeszki i papierosy, a sam zatopił dłoń w pudełku z plasteliną.

— Moja lokalna „Mata Hari“ raportowała mi, że miałas w sklepie starcie z zajęczym pyszczkiem, a potem byłaś dość długo na górze u naszego hipopotama. Tyle wiem na pewno, a nieludno mi zgadnąć, coście tam robili.

PODOBNI jak w latach ubiegłych, Redakcja „Echa Krakowa“ informować będzie czytelników o przebiegu poszczególnych etapów Wyścigu Pokoju. Przez głośnik zastalowany na budynku redakcyjnym (róg ul. Wiślniej i Rynku) już od godz. 14 podawać będziemy meldunki z trasy, a potem transmitować zakończenia poszczególnych etapów, wyścigu Warszawa — Berlin — Praga.

A więc spotykamy się w piątek 2 maja o godz. 14 pod głośnikiem „Echa Krakowa“.

jest z zawodów. Sprzedawca rowerów w wielkim sklepie fabrycznym. Taki mistrz, to dobra reklama... Krążymy po piętrach wielkiego hotelu „Warszawa“. Od pierwszego do ostatniego piętra rozciąga się królestwo kolarzy. Pokoje w których są znagazynowane rowery oznaczone banderkami narodowymi.

Przy kolacji ucieliśmy bardzo charakterystyczną rozmówkę z jednym z dziennikarzy NRD. Oto jego relacje:

— Z naszych kolarzy w rewelacyjnej formie znajduje się Tae ve Schur, a w drużynie radzieckiej, (która trenowała w NRD 3 tygodnie) Klewcow i Kolumbow. Drużyna NRD przygotowana jest do wyścigu bardzo dobrze. Spośród dwudziestu zawodników równych formą, siłą i ambicją trenerzy wybrali najlepszych drogą losowania.

Dziesięć Wyścigów w cyfrach...

WROZEGRANYCH w latach 1948—57 dziesięciu Wyścigach Pokoju a właściwie jedenastu, gdyż w roku 1948 przeprowadzono on był równocześnie na dwóch trasach: Warszawa — Praga i Warszawa — Warszawa, startowało łącznie 614 kolarzy, reprezentujących 26 państw. Najwięcej, bo aż 58 zawodników, reprezentowało dotychczas barwy Francji, a tylko o jednego mniej uczestniczyło w narodowych drużynach Czechosłowacji. Dalej idą w kolejności — Polska — 41, Anglia — 38, Węgry — 37, Finlandia — 32, Belgia, Bułgaria i Rumunia po 29, Dania — 23, Polonia Francuska — 27, NRD — 26, Jugosławia — 23, Austria i Szwecja po 20, Holandia — 17, Norwegia — 16, Triest, Włochy, po 15, ZSRR — 12, Albania — 11, Indie — 10, Egipt, NRF, Szwajcaria i Luksemburg — po 6.

Zwycięzami pierwszych Wyścigów Pokoju w 1948 r. na obu trasach byli Jugosłowianie — Zoric i Proscinek, w 1949 r. zwyciężył reprezentant CSR — Vesely, w 1950 — Duńczyk Emborg, w 1951 r. — jego rodak — Olsen, w 1952 r. — Anglik Steel, w 1953 r. Pedersen, a w 1954 r. Daigard — obaj reprezentanci Danii. W 1955 r. — triumfował Schur (NRD), w 1956 r. — Królak, a w ub. roku Bułgar Christow. Tak więc z dziesięciu dotychczasowych wyścigów — cztery wygrali Duńczycy, a po jednym reprezentanci Jugosławii, Anglii, Czechosłowacji, NRD, Polski i Bułgarii.

Drużynowo aż cztery razy odniosła zwycięstwo Czechosłowacja, dwukrotnie NRD, a po jednym razie: Polska (1948 r. na obydwu trasach), Anglia, Francja i ZSRR.

Trasa dziesięciu Wyścigów Pokoju była podzielona na 112 etapów. Zespołowo najwięcej zwycięstw etapowych, bo aż 39 odniosli Czechosłowacy, a dalej w kolejności idą: Polska — 22, Belgia i Dania po 9, NRD — 7, Bułgaria — 6, Anglia — 5. Indywidualnie 16 razy zwycięzca etapowym był Vesely (CSR), przed swoim rodakiem Ruziczka — 12 zwycięstw, Schurem (NRD) — 5, Królakiem — 4, Wilczewskim i Prostem (Belgia) — po 3.

Z kolarzy polskich po 2 zwycięstwa odnieśli — Pietraszewski, Wrzesiński, a po jednym Klabiński, Rzeźnicki i Wójcik. Ogółem reprezentanci Polski 14 razy triumfowali na metach poszczególnych etapów.

Najwięcej bo 9 razy uczestniczył w Wyścigach Pokoju Bułgar Dimow. Po 8 razy startowali Krestew (Bułgaria) i Vesely (CSR), 7 razy Rumun — Sandru, po 6 razy Klabiński (Polska) i Kolew (Bułgaria), Angheli (Albania), Osteraard (Dania) i Schur (NRD), a po 5 razy Królak, Wrzesiński i Wójcik (Polska), Kocew (Bułgaria), Niculescu, Mascini, Dumitrescu (Rumunia), Ruziczka (CSR), Meister I (NRD) i Sere (Węgry).

Z zawodników polskich czterokrotnie w Wyścigach Pokoju uczestniczył Hadasiak, a po 3 razy — Kapiak, Sałga, Wandor, Pietraszewski, Siemiński, Wilczewski, Grabowski i Chwiendacz. Po 2 razy jechali w białoczerwonych barwach — Bugaiski, Czyż, Kudert, Łasak, Mích, Motyka, Nowaczek, Rzeźnicki, Sałga, Wygleda i Więkowski a po jednym razie — Bukowski, Gabrych, Grynkiewicz, Grzelak, Jankowski, Kowalski, Królakowski, Lszkiewicz, Łazarczyk, Napierała, Olszewski, Paradowski, Pruski, Targowski, Ulik, i Wiśniewski.

Posiadaczem rekordu średniej szybkości na trasie Warszawa — Berlin — Praga, jest zwycięzca jubileuszowego wyścigu, Bułgar — Nenczo Christow. Jego rekord wynosi 39,7 km/godz. Dla porównania dodajmy, przeciętna zwycięzcy „Tour de France“ w 1956 r. — Rogera Walkowiaka wynosiła 36,5 km/godz. Trzeba tu jednak dodać, że długość trasy „Tour de France“ wynosi 4523 km, a Wyścigu Pokoju — 2201 km.

W e wszystkich dotychczasowych Wyścigach Pokoju uczestniczyli zawodnicy Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii. Po 9 razy startowali reprezentanci Węgier, Francji, i Finlandii, po 8 razy — NRD i Danii, po 7 razy Anglii i Polonią Francuską, 6 razy — Belgii, 5 razy Austrii i Szwecji, 4 razy — ZSRR, Albanii, Triestu, Norwegii, 3 razy Włoch, Holandii i Jugosławii, 2 razy Indii i Egiptu i po jednym razie NRF, Szwajcarii i Luksemburga.

T-Majowe imprezy sportowe

- PILKA NOŻNA**
Godz. 18. Stadion Garbarni:
Kraków — Śląsk
(Spotkanie drużyn oldboyów)
- ZUZEL**
Godz. 16. Stadion Wandy w Nowej Hucie:
Wanda — Sparta Wrocław
(Spotkanie towarzyskie)
- SPORT MOTOROWY**
Godz. 14 „Dzika Plaża“ ul. Ks. Józefa:
Motocross z udziałem czołowych zawodników woj. krakowskiego
- WIOSLARSTWO**
Godz. 12.30. Przystań AZS:
Regaty wiosłarskie na otwarcie sezonu

Pokazowe zawody szermiercze

W DNIU 1 maja br. Krakowski Klub Szermierczy w lokalu przy ul. Manifestu Lipowego 27 (piwnica) organizuje pokazowe walki szermiercze. Początek godz. 17. W dniu tym czynna będzie również wystawa pucharów, medali i odznaczeń zdobytych, w ostatnich latach przez krakowskich szermierczy.

Jednym zdaniem

AMERYKAŃSKA Federacja lekkoatletyczna nadesłała do PZLA pismo wyrażające zgodę na rozegranie 2-dniowego meczu w Warszawie w lecie br. Termin i warunki finansowe tego spotkania zostaną ustalone na najbliższym posiedzeniu zarządu PZLA. W DALSZYM ciągu zawodów międzynarodowych w Rzymie konkurs tzw. „amerykański“ wygrał Włoch Armando, a konkurs o nagrodę miasta Rzymu — Włoch P. Ganza; Polacy zajęli dalsze miejsca. **PIEKARZE** Borussia Dortmund rozegrali spotkanie z angielskim zespołem Leicester City, przegrywając 0:1.

Toto-lotek

W KONKURSIE Toto-lotka z dnia 27 bm. odszukano 1 rozwiązanie bezbłędne — nagroda 1 mln zł, 1 kupon z 5 trafieniami premiiowanymi — nagroda 1 mln zł, 71 rozwiązań z 5 trafieniami — nagrody po ok. 30 tys. zł, 5.900 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 454 zł, i ponad 139.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 20 zł. W zakładach piłkarskich odszukano 3 kupony bezbłędne — nagrody po 94.600 zł, 70 z 1 błędem — nagrody po 4.000 zł, 1.340 z 2 błędami — nagrody po 212 zł, i ponad 11.000 z 3 błędami — nagrody po 24 zł.

W wojewódzkim oddziale Totalizatora Sportowego w konkursie „lotka“ odszukano 5 rozwiązań z 5 trafieniami, 378 z 4 trafieniami, i 10.535 z 3 trafieniami. W zakładach piłkarskich znaleziono 2 rozwiązania z 1 błędem, 79 z dwoma i 915 z trzema błędami.

ANTONI MARCZYŃSKI

BURZA

NOWYM JORKIEM

— Nnnic takiego — bąknęła zażenowana i zaczęła zapalać papierosa tak niezgrabnie, jakby chciała zyskać na czasie. — Rozmawialiśmy.

O tym, czemu kursy na giełdzie nie lecą na pysk, choć nie zanosi się na wojnę, co? I tłuszczoch radził się ciebie, które akcje powinienby spylić teraz, a które w jesieni po ogłoszeniu wysokości ich tergoznych dywidend, he? — Pat mówił szyderczo i ugniatał palcami dużą bryłę plasteliny. — Słuchaj, Ampi, jeśli potrzebujesz mej przyjacielskiej rady, lub pożyczki kilku zieloniaków, nie lgaaj, jak Gerti stale ize, tylko wykrztuś całą prawdę!... Czy nasz pracodawca, który od rozvodu z Karen odstawiła donżuaną, zgwa... posiadł cię dziś wbrew twej woli?

— Nie, nie, skądże!

— Jeśli nie wbrew, to znaczy, za twoją zgodą, co?

— Nic podobnego! Ja wcale jeszcze nie wyrzyłam zgody na jego propozycje. I wytargowałam tydzień czasu do namysłu! Ale on — tu Ampara westchnęła żalownie — on dał mi do zrozumienia, że żadnego zajęcia w jego sklepie ani w restauracji już nie dostanę, jeśli nie zgodzę się na... na warunki, jakie ma Gerti.

— Nonsens. Gerti jest cwana; jeśli mnie węc nie myli, chce zosać spadkobierczynią Cavatappiego. Czyli jego nową, legalnie poślubioną żoną.

— On mjałby się ożenić z tą europejską lafi-ryndą?

— Raczej z nią, niż z taką, jak ty — wyrwało się Patowi z pogardą, jakiej pozadroszciliby mu nie jeden świeży członek W. C. C.

W. C. C. to skrót nazwy organizacji rasistycznych szowinistów (White Citizens' Councils), która w Stanach południowych kontynuuje znaną działalność skompromitowanego K. K. K., Ku-Klux-Klanu, łepiciela Murzynów, potem katolików i Żydów, a w końcu wszystkich nierodowitych Amerykanów.

ROZDZIAŁ XVII.

Ampara była już zbyt nietrzeźwa, żeby wyczuć obraźliwe lekceważenie w tonie głosu starego Patryka, była zresztą przyzwyczajona do jego zarządzenia, a podjęła dyskusję jedynie dlatego, że porównał ją z Gertrudą, której nie cierpiała.

— Jakim cudem ona ma być czymś lepszym ode mnie, skoro jest wprost przeciwnie, nie już nie mówiąc o konstytucyjnej równości wszystkich wobec prawa? — zaprotestowała z uroczą logiką ładnych kobiet. — Ponieważ Gerti urodziła się na innym lądzie, może w najlepszym razie dostać obywatelstwo amerykańskie trzeciej klasy, które za byłe przestępstwo może jej być odebrane, a na deportowaną! Ja zaś w żadnym razie nie mogę być przedmiotem deportacji i jestem obywatelką pierwszej klasy!

— Nie, Ampi. Tylko drugiej klasy, a towarzysko.. bodaj czy czwartej! Choć twoja wyspa jest częścią, a nie kolonią Stanów Zjednoczonych, jedynie prawdziwi biali, urodzeni tam, mogą uważać się za amerykańskich obywateli pierwszej klasy. Wyłącznie biali!

— Portorykanie, nawet jeszcze ciemniejsi niż ja, nie są Negrami!

(Ciąg dalszy nastąpi)